

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 24 września 1926 r.

Ostra walka Sejmu z Rządem. Skreślenia budżetowe - wypowiedzeniem wojny. Premjer Bartel broni pozycji rządowej.

Warszawa, 23-9 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowym na kwartał 4-ty r. b. oraz o uzupełnieniu prowizorjum za kwartał 3-ci. Jako sprawozdawca zabrał głos pos. Kościalkowski (Klub Pracy), który zastrzegł się na wstępie, że przyjął referat jedynie na wniosek marszałka Sejmu, aczkolwiek nie zgadza się on ze stanowiskiem, zajętym przez większość komisji co do skreślenia 12.330.000 złotych, uzupełniających prowizorjum za kwartał III—ci z kredytów, przeznaczonych na Ministerstwo Spraw Wojskowych. Ponadto komisja do protokołu rządowego wprowadziła jeszcze poprawkę, zmniejszającą ogólną sumę wydatków, preliminowanych w kwartale IV—tym o 34.785.654 złote, tj. do sumy 450 milj. złotych. Dalej komisja zmieniła art. 4 projektu, wprowadzając osobistą odpowiedzialność ministrów za ścisłe przestrzeganie wysokości kredytów objętych budżetem. Mniejszość komisji, nie zgadzając się z uchwałami większości ze swej strony zgłosiła wnioski a mianowicie poseł Polakiewicz o przywrócenie kredytu 12.330.000 zł. na Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz kwotę 34.785.654 zł. skreślonej z ogólnej sumy kredytów na 4-ty kwartał.

Poseł Moraczewski wnosi o podwyżkę wydatków o 27 milionów, przeznaczonych na podwyżkę płac funkcjonariuszy państwowych i administrację przedsiębiorstw.

Poseł Michalski zgłosił wniosek, aby z ogólnej sumy kredytów skreślić nie 34 miliony, lecz tylko 10 milionów.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos poseł Polakiewicz (str. chłop.), który szczegółowo uzasadnia konieczność utrzymania kredytów w wysokości, proponowanej przez rząd.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Zdzisławski (ZLN.), który stwierdził, że stronnictwo jego pozostanie w opozycji do rządu, bo nie wierzy, żeby ten rząd mógł

rozwiązać zagadnienia, jakie w tej chwili stoją przed państwem, chociaż uzbrojony jest w jaknajwiększe pełnomocnictwa.

Warszawa, 23-9 (pat)

Rada gabinetowa zebrała się o godzinie 8-mej dla zajęcia stanowiska wobec wniosków budżetowych, zgłoszonych w Sejmie zarówno przez większość, jak i przez mniejszość komisji

Więzień, czy wolny człowiek?

Gen. dyw. Malczewski pod opieką „ochrony“

Agenci defensywy zajmują pokoje przylegające do pokoju zajmowanego przez gen. Malczewskiego

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“ M.)

Warszawa, 23-9

Gen. Malczewski zajmuje w hotelu „Bristol“ skromny pokój Nr. 241 na 2—em piętrze. Oba sąsiednie pokoje zajęte są przez agentów defensywy, których pełno jest również na schodach, w korytarzach i przed hotelem.

Ponieważ gen. Malczewski przed dworcem siłą zmuszony został do wejścia w auto policyjne, przeto nie jest pewnym, czy nie jest on właściwie internowany na wolności.

Pokój gen. Malczewskiego zapelniony jest kwiatami. W ciągu dnia nadeszły pod adresem generała stosy depeesz z całej Polski.

Gen. Malczewski zamierza zabawić w Warszawie kilka dni, poczem uda się na

krótko do Lwowa, i wróci znowu do Warszawy.

Powrót do armji uważa gen. Malczewski za wykluczony w obecnych warunkach. Gen. Malczewski z całą bezwzględnością domagać się będzie swej rehabilitacji.

STRESEMANN SKŁADA RAPORT.

Berlin, 23-9 (ate)

Stresemann przybył dzisiaj do Berlina o godz. 5-ej po południu. Na dworcu oczekiwali go kanclerz Marks, członkowie gabinetu oraz posłowie: polski, angielski, francuski, belgijski, szwajcarski i czeskosłowacki. Powitanie kanclerza ze Stresemannem było bardzo serdeczne, przyczem Marks winszował gorąco Stresemannowi rezultatów osiągniętych w Genewie. Stresemann nie udzielił żadnego wywiadu oświadczył tylko krótko: teraz w Genewie było znacznie spokojniej, niż w marcu. W godzinę po przyjeździe Stresemann udał się do Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 21 do dn. 27 września r.b.

Dla doświadczenia

2-a seria (ostatnia) filmu p. t. „Koenigsmark“
Dla młod. Józef w Egipcie

Obraz biblijny

Depesza „Rozwoju“

do gen. dyw. J. Malczewskiego

Redakcja „Rozwoju“ wysłała do gen. dyw. J. Malczewskiego następującą depeszę:

Za to żeś mężnie i nieugięcie bronił Konstytucji, za to, że cierpisz dla Ojczyzny, cześć Ci Generale.

Przesyłamy słowa najgorętszej radości ze po 126 dniach niezastężonego więzienia odzyskałeś nareszcie wolność.

REDAKCJA „ROZWOJU“

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

D Z I Ś.

D Z I Ś.

Czu-Czin-Czau

Sulejka - kwiat pustyni

w roli głównej Betty Blythe

bohaterka obrazu „Królowa Saba“

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Fantazje rozbrojeniowe.

Nieszkodliwe zabawy w ideały.

Kto pierwszy zmniejszy budżety wojskowe

Genewa 23-9 (pat)

W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej, sprawozdawca Paul Boncour wyjaśnił, że konferencja taka byłaby bezwartościowa, a nawet niebezpieczna, gdyby zajmowała się tylko ogólnymi zagadnieniami, a nie ustaliła szcze-gół technicznych ograniczenia zbrojeń. Szczególną uwagę — mówił Boncour — należy zwrócić na to, aby t. zw. potentiel de guerre, czyli całość wszystkich środków, jakie państwo przy wypowiedzeniu wojny może rzucić na szalę, była dokładnie znana. Dopiero wtedy będzie możliwym zmniejszyć ciężące na narodach brzemię wydatków na przygotowania wojenne. Konferencja rozbrojeniowa — zakończył Paul Boncour — winna doprowadzić do tego, aby każdemu narodowi, nawet najbardziej potężnemu, odebrana została możliwość przezkroczenia Lidze Narodów, drogą brutalnej napaści, w jej wysokich zadaniach oraz aby pokój całego świata został zabezpieczony.

W KALEJDOSKOPIE CHINSKIM.

Moskwa, 23-9 (aw)

Armja gen. Tsang—Tsu—Lin'a, operująca w rejonie Kałganu, po obu brzegach rzeki Heang—Ho, pokonała po kilkudniowej walce oddziały armji narodowej i opanowała Bał—Tau, ostatni większy punkt przed obszarem pustyni Gobi.

W związku z tem położenie wojsk armji narodowej, jak również oddziałów gen. Fenga, operujących również w rejonie tamtejszym, stało się bardzo ciężkie.

U PROGĘ MONARCHJI W GRECJI.

Paryż, 23-9 (ate)

Były król grecki Jerzy w przejeździe przez Medjolan do Rumunii przyjął delegację greckich rojalistów i oświadczył im, że restauracja monarchji greckiej jest tylko kwestją czasu. 85 procent ludności oraz wszyscy rojalisci zwolennicy Venizelosa z dniem byłego króla są zwolennikami monarchji. Na zapytanie w jakim celu eks-król i daje się do Rumunii były monarcha odmówił odpowiedzi.

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU.

Londyn, 23-9 (ate)

Rokowania w sprawie likwidacji strajku węglowego trwają niemal bez przerwy dzień i noc. W piątek rano odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów celem rozpatrzenia ostatnich propozycji górników, które jednak rząd uważa za niewystarczające. Osnową przyszłego porozumienia między pracą a kapitałem jest utrwalenie frontu rozjemczego złożonego z czterech członków komisji rządowej, będącej pod przewodnictwem Herberta Samuela. Wyrok tego sądu ma mieć moc obowiązującą dla obu stron.

EPIDEMIA TYFUSU.

Hanower 23-9 (aw)

Epidemia tyfusu nie została tutaj do tychczas opanowana. Dotychczas zanotowano 1730 wypadków zapadnięcia na tyfus, w tem 104 osoby zmarły.

Władze sanitarne przedsięwzięły najenergiczniejsze środki zaradcze.

Genewa 23-9 (pat)

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawą zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zabierał głos b. prezes Rady Ministrów republiki Chili Vallegas, który oświadczył, że popiera gorąco wszystkie wywody Paul Boncoura. Państwa południowo-amerykańskie są całkowicie gotowe do wzięcia udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu postulatów konferencji rozbrojeniowej.

Następnie delegat Rumunii do komisji przy-

gotowawczej Comnani wyraził ubolewanie, że nawet ludzie poważni mówią o utraconych pracach komisji z ironicznym uśmiechem. Komisja ta, nie starając się o rozgłos, przeprowadziła doniosłe prace wstępne, które ze strony wszystkich uczelnych zwolenników pokoju winny spotkać się z uznaniem.

Obrady zakończone zostały oświadczeniem przewodniczącego, który oznajmił, że dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w piątek popołudniu.

Czesi o naszym wyborze.

Czyżby zaiste taki sukces?

Praga 23-9 (pat)

Oficjalna „Cesko-Slovenska Republika“ w korespondencji z Genewy pisze, że szczególnie godny uwagi jest sukces Polski. Okazała się tutaj, jak dobrze postąpiła Polska, że nie poszła śladem Hiszpanji i Brazylii. Również korespondent genewski socjal-demokratycznego „Prawa Lidu“ stwierdza, że wybór Polski był niespornym i zasłużonym sukcesem państwa polskiego. Jeszcze przed trzema laty byłoby to niemożliwe; jednakże w zagranicznej polityce Polski nastąpił zwrot, a zwłaszcza w roku bieżącym, podczas kryzysu Ligi, Polska potrafiła

zredukować swe postulaty i nie upierała się przy swych pierwotnych żądaniach. Podczas kiedy Hiszpanja i Brazylija dały przykład stałej polityki prestige'u, Polska potrafiła zastosować się do nowych warunków i swą oględnością ułatwić zlikwidowanie kryzysu. Liga Narodów wyraziła Polsce wdzięczność za tę rozumną politykę. W Lidze jest wiele państw, które są zasadniczo przeciwne ponownej wybieralności, ale tym razem głosowały one wyjątkowo za projektem, aby dać Polsce nagrodę za jej takt wobec Ligi Narodów.

Hiszpański węzeł gordyjski.

Ferment wśród oficerów.

Paryż, 23-9 (pat)

„Matin“ donosi z Hendaye, że konflikt rządu hiszpańskiego z oficerami artylerji nie został jeszcze zlikwidowany. Rząd chciałby zatrzymać w wojsku tylko tych oficerów, którzy nie brali czynnego udziału w ruchu powstańczym. Oficerowie ci jednakże

związani są przysięgą wobec swoich towarzyszy, ściganych przez władze wojskowe. Fakt, iż skazani oficerowie prowadzeni byli przez gwardję cywilną ulicami miasta do więzienia jako zwykli złoczyńcy, wywołał b. złe wrażenie, zwiększając liczbę przeciwników rządu.

Orli lot.

Zwycięski aeronauta szybuje do Polski.

Omsk, 23-9 (pat)

Por. Orliński wylądował tu pomyślnie we środę, dnia 22 bm. o godz. 13, min. 50

Moskwa, 23-9 (pat)

Prasa moskiewska komunikuje o przebiegu lotu Ozyta—Omsk następujące szczegóły: dnia 21 b. m. pomimo wyjątkowej nie pogody por. Orliński wylądował pomyślnie w Krasnojarsku. Zmuszony przez burzę do lądowania pod Irkuckiem znacznie uszko-

dził dolne prawe skrzydło samolotu. mimo to następnego dnia por. Orliński odleciał w dalszą drogę. Przestrzeń Krasnojarsk—Omsk przebył w 8 godzin, walcząc z niepo-myślnym wiatrem. Do Kazania por. Orliński wylatuje dzisiaj.

Moskwa 23-9 (pat)

Por. Orliński oczekiwany jest jutro w Moskwie, gdzie zamierza przenocować.

ANGIELSKIE KŁOPOTY NA WSCHODZIE.

Londyn, 23-9 (pat)

Rząd angielski postanowił wysłać do Chin eskadrę, złożoną z 4-ch nowoczesnych krążowników 1-szej klasy. Flota wschodnio-azjatycka złożona z 20-tu jednostek bojowych została skoncentrowana w Singapore.

biegają końca. Rząd sowiecki zgodził się przyjąć w zasadzie klauzulę, w której Rosja uznaje granice litewskie z czasów poprzedzających wystąpienie generała Zeligowskiego i państw bałtyckich.

Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ.

Rzym, 23-9 (pat)

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że 250 osób, które aresztowano w związku z zamachem na Mussoliniego zostały wypuszczone na wolność. Obecnie pozostaje w więzieniu tylko sam sprawca zamachu.

LITWA I SOWIETY.

Berlin, 23-9 (ate)

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Rygi: według wiadomości nadeszłych tu z Kowna rokowania między Litwą a Sowietami w sprawie paktu gwarancyjnego do

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”) Warszawa 23-9

Prezydium „Piasta” u Jen. Malczewskiego

Wczoraj w południe członkowie Klubu „Piast” posłowie: Witos, Kiernik i Osiecki złożyli wizytę Jen. Malczewskiemu i w dłuższej serdecznej rozmowie wyrazili radość z powodu zwolnienia go z więzienia.

Powrót b. ministra reform rolnych

Pan minister rolnictwa i dóbr państwowych, dr. Aleksander Raczyński powrócił w dniu 22 bm. z Wiednia do Warszawy. P. ministra powitali na dworcu pp.: minister reform rolnych Witold Staniawicz, Walter Haas „charge d'affaires” poselstwa austriackiego, oraz wszyscy wyżsi urzędnicy minist. rolnictwa i dóbr państwowych z podsekretarzem stanu p. Józefem Raczyńskim na czele.

Tyfus w Polsce.

Według nadeszłych wiadomości z powiatu chojnickiego, stwierdzono 45 wypadków choroby tyfusowej, z których 5 było śmiertelnych. Epidemia szerzy się głównie w miasteczkach Czersk, Korszyn, Brusy oraz w kilku innych. Najśmiertelniejszą epidemją jest w Czersku, gdzie zachorowało 18 osób, z których 3 zmarło.

Epidemja ta została według wszelkiego prawdopodobieństwa zawleczona z Niemiec.

Epidemja szkarlatyny w Warszawie.

Liczba wypadków zasłabnięć na szkarlatynę w stosunku do dni poprzednich znów wzrosła. W dniu wczorajszym chorowało na szkarlatynę 811 osób. Z liczby tej wyzdrowiało 13, zmarło 2, zachorowały natomiast jeszcze 32 osoby. Na dzień dzisiejszy pozostaje we wszystkich szpitalach 828 chorych na szkarlatynę.

Nowy list Wł. Grabskiego

„B. premier p. Wł. Grabski przesłał na ręce klubu sprawozdawców sejmowych odpowiedź na oświadczenia pp. Byrki, Michalskiego, Rozmaryna i Wyrzykowskiego.

Nominacje wojskowe

Ostatni (38) numer Dziennika Personalnego zawiera nominacje następujących generałów — generalami do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych: gen. bryg. Stanisława Burhardt-Buckackiego, gen. bryg. Gustawa Orlicz-Dreszera (z zachowaniem czasowo dowództwa 2 dyw. kaw.) gen. bryg. Juliusza Rómmla (z jednoczesnym zwolnieniem ze stanowiska dowódcy 1 dywizji kawalerji), oraz gen. bryg. Stefana Dąb-Biernackiego (z jednoczesnym zwolnieniem ze stanowiska dowódcy 1-jej dywizji piechoty legjonowej).

Na zjeździe masonów

„Kurier Polski” podaje: „W tych dniach obraduje w Paryżu ogólnoświatowy zjazd wolnomularski. Reprezentowane są wszystkie narody; przedstawicielem masonów polskich jest podobno p. Stanisław Patek”.

Czy Konstytucja obowiązuje?

TAJEMNICA ROZMÓW TELEFONICZNYCH.

W ostatnich dniach podczas nocnych rozmów telefonicznych z naszym warszawskim korespondentem jesteśmy rozłączani. Zdarza się to w czasie rozmów o charakterze politycznym, szczególnie jeżeli rozmowa dotyczy osoby gen. Malczewskiego lub obozu „przewrotu majowego”.

Jak nas informują rozmowę telefoniczną przerwa kontrola defensywy politycznej.

Wobec tego że tajemnicę rozmów telefonicznych zapewnia nam Konstytucja, zapytujemy się czy w Polsce jeszcze Konstytucja obowiązuje

Walki religijne w Meksyku.

Krwawe porachunki

Wiedeń 23-9 (pat)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Meksyku; Walka religijna trwa nadal. W Zamorach aresztowały wojska związkowe 2 działaczy katolickich, w których mieszkaniach znaleziono karabiny i obciążające dokumenty. Obu aresztowanych niebawem rozstrzelano, a zwłoki ich dla postrachu wystawiono na widok publiczny. Powstanie Indianie nie zostało jeszcze stłumione. Indianie żądają ustąpienia prezydenta Callesa. Zdemolowali oni linje kolejowe, biegnące wzdłuż Oceanu Spokojnego. Calles zamierza bombardowaniem z samolotów zniszczyć obozy Indian. W mieście Coidac (?) proklamowano stan oblężenia. Złożony z urzędu burmistrz tego miasta odmówił wykonania rozkazu i wydania biur miejscowych; zabarykadował się on w budynku gminy z 200 uzbrojonymi ludźmi. Wojska rządowe wzięły szturmem budynek gminny, a burmistrz musiał się poddać. Ubiegłej nocy władze polityczne wykryły w mieście Meksyku tajne zebranie 300 kobiet katolickich. Uczestniczki zebrania zostały zamknięte w podziemiach więziennych.

W obronie praw robotnika.

Przedstawiciele Związków Robotniczych w Warszawie.

Warszawa 23-9 (pat)

Dnia 23 bm. p. minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz przyjął przedstawicieli wszystkich trzech związków zawodowych przemysłu włókienniczego w Łodzi Związku Zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego z posłem Szczerkowskim na czele Związku Zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca” z posłem Waszkiewiczem, chrześcijańskiego związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, z posłem Haraszem, w sprawie zatargu o podwyżkę płac w

przemysle włókienniczym dla wszystkich kategorii pracowników umysłowych, majstrów i robotników, w sprawie łamania 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle włókienniczym, w sprawie ustawy o najmie pracy pracowników umysłowych, w sprawie kuchni dla bezrobotnej inteligencji w Łodzi, w sprawie ustawowego przymusu dla pracodawców w kierunku przyjmowania do pracy robotników, zarejestrowanych w P.U.P.P. i pobierających zasiłki dla bezrobotnych oraz w sprawie uruchomienia fabryki Żyrardowa.

Zywcem pogrzebana.

Niemowlę urodzone w grobie

Dębica, 23-9 (aw)

W jednej z okolicznych wsi zaszedł wypadek **POGRZEBANIA ŻYWCEM.**

Jedna z wieśniaczek, przebywająca od dłuższego czasu w stanie ciężarnym, wezwała znachorkę w celu przeprowadzenia zabiegów, **MAJĄCYCH NA CELU SPĘDZENIE PŁODU.** Znachorka zastosowała obłożenie chorej zimnymi okładami, co miało ten skutek, że chora przeszła atak gwałtownych boleści, poczem zapadła w długotrwały sen.

Gdy po upływie dwóch dni chora nie

odzyskała przytomności, **UZNANO JĄ ZA ZMARŁĄ I POCHOWANO.** W kilka dni później o szczegółach śmierci dowiedziała się policja, wobec czego zarządzono ekskumację zwłok. **Oczom zabranych PRZEDSTAWIŁ SIĘ STRASZNY WIDOK. W TRUMNIE SPOCZYWAŁA ZMARŁA TWARZĄ NA DÓŁ, Z POTARGANĄ ODZIEŻĄ I POGRYZIONEMI PALCAMI. U NÓG JEJ SPOCZYWAŁO MARTWE NIEMOWLĘ, KTÓRE PRZYSZŁO NA ŚWIAT W GROBIE.**

Znachorkę aresztowano.

POWAŻNA SYTUACJA W CHINACH.

Malta, 23-9 (pat)

Trzecia flotyla, złożona z 9 kontrtorpedowców, znajdująca się obecnie na wodach Grecji, otrzymała rozkaz odłączenia się od śródziemnomorskiej eskadry angielskiej i przyłączenia się do eskadry, znajdującej się na wodach chińskich.

„REFORMA” ROLNA W ROSJI.

Moskwa, 23-(ate)

„Izwestia” podaje, że władze sowieckie zakończyły eksmisję dawnych obywateli ziemskich z ich posiadłości. Ogółem wysiedlono z górą 2.600 rodzin, a grunta ich przekazano włościanom.

MIN. ZALESKI ODPOCZYWA.

Geneva, 23-9 (tel. wł.)

W środę dnia 22 bm., w południe minister Zaleski wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Montreux. Tegóż dnia popołudniu minister pełnomocny Patek opuścił również Genewę.

KATASTROFY KOLEJOWE.

Paryż, 23-9 (ate)

Pociąg pospieszny idący z Patsza do Ljonu uległ pod samym Ljonem katastrofie, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Zostało zabitych 5 pasażerów w tym 2 mężczyzn i trzy kobiety. 25 osób ciężko rannych. W miejscowości Carlus (Anglja) pociąg pospieszny zderzył się z lokomotywą. 5 osób poniosło śmierć, kilkunastu rannych.

W Japonji w pobliżu Nosseki wykołował się pociąg pospieszny idący do Tokjo. Wskutek katastrofy straciło życie 28 osób, 50—odniosło rany.

FIGLE TEMPERATURY.

Moskwa, 23-9 (aw)

Donoszą z Tambowa o **niezwykłych zjawiskach atmosferycznych, przejawiających się w opadaniu temperatury w porze nocnej do 8 stopni niżej zera, a następnym podnoszeniu się w ciągu dnia do dwudziestu kilku stopni powyżej zera.**

Teoria i praktyka katolicyzmu w Niemczech.

Nacjonalizm niemiecki jest silniejszy od uczuć religijnych;

Łódź, 23 września.

Niedawno odbyło się w Wrocławiu 65-te doroczne zebranie katolików niemieckich, przy współudziale 80,000 uczestników, liczby dotąd nigdy nie notowanej.

Tematem obrad kongresu była teza: „Królestwo Chrystusowe w rodzinie, w szkole, w nauce, w państwie”.

Były premier bawarski hr. Lerhenfeld, obecny pełnomocnik dyplomatyczny Rzeszy w Wiedniu, w sposób podobno wybitny omówił tezę królestwa Chrystusa w państwie chrześcijańskim, do czego nawiązał prof. Bauer w swym przemówieniu o królestwie Chrystusa w nauce. Kanclerz Marx omówił ten sam temat odnośnie do szkoły: „Wiele, rzekł on, mówi się o demokracji i wolności, niestety mało widać tego ducha solidarności, jakim przejętą być winna prawdziwa demokracja, indywidualizm wciąż walczy przeciwko solidarności, obowiązek katolików leży w popieraniu jedności i współpracy dla dobra ogólnego.

Centrowiec Horion podniósł z uznaniem zupełną wolność i swobodę, które są obecnie udziałem katolicyzmu w Niemczech a Stegerwald z naciskiem zaznaczył: „Darwinizm, Marxiizm, Socjalizm oto szereg błędów, które nic klasie pracującej nie przyniosą — tylko Chrześcijaństwo może jej pomóc na drodze jej ewolucji do lepszego jutra.

Następnie powzięto cały szereg rezolucji, między innymi przeciwko zlej, nie w katolickim duchu prowadzonej prasie; na końcu postanowiono wysłać telegram z wyrażeniem ubolewania i współczucia do Monsignora Mora y del Rio w Meksyku, z powodu przesładowania kościoła.

Oto teoria. A teraz praktyka w oświeceniu korespondencji z Katowic z dn. 17 bm.

Pisma niemieckie rozwinęły w ostatnich czasach zaciekły napad przeciwko duchowieństwu polskiemu, a w szczególności przeciw ks. Prymasowi Hlondowi. Uderzenie to rozpoczęło się, jak na komendę, w rozmaitych pismach niemieckich jak n. p. „Schlesische Volkszeitung“, „Ostdeutsche Morgenpost“ „Deutsche Presse“ w Pradze, „Neues Reich“ w Wiedniu i inne jeszcze. Widać jedną rękę: niewątpliwie Verband der deutschen Katholiken in Polen.

Obłudna gra polityczna! Jej cel? Znieważanie Polski wobec całego świata...

A tak niedawno na wspomnianym kongresie w Wrocławiu kazał tamtejszy biskup kardynał Bertram: „Chrystus Król nauczał i nakazał wszystkim ludziom sprawiedliwość i miłość...”

Widać innym być musi bóg niemiecki, skoro miłość niemieckiego katolicyzmu w katolickiej niemieckiej prasie tak nieprzyzwoicie i niewybrednie się wyraża o Prymasie Polski, ks. Hlondzie:

„...umiał on zdobyć sobie zaufanie Kurji Rzymskiej, tak że wszystkie skierowane przeciwko niemu nawet najbardziej usprawiedliwione skargi zostały w Rzymie bez skutku.”

Co zatem warte były rozprawy wrocławskie o zadaniach dobrej prasy katolickiej? Słusznie twierdzi autor katowickiej korespondencji:

„Boją się Niemcy Prymasa i przyszłego Kardynała ks. arc. Hlonda, którego stanowczość i nadzwyczajna zdolność Kościołowi i Ojczyźnie oddać mogą niejedną przysługę. Boją się go dlatego, że przejrzał ich zabiegi i kłamstwa, że zdołał przekonać Watykan o ich fałszywej grze. Ubolewają nad tem, że na swem stanowisku na Śląsku”.

Zauważyć należy że ataki niemieckie pojawiły się w pismach zagranicznych a nie w niemieckiej prasie w Polsce; zrozumiałe to gdyż chyba Niemcom w Polsce nie trzeba przypominać bardzo niedawnych czasów, a więc, jak pisze cytowany artykuł:

„męczeństwo jakie w ostatnim stuleciu przechodzić musieli polscy Ślązacy, rewelacje niemieckiego prof. Knappa o oplakanem położeniu Ślązaków podczas pańszczyzny, wydzieranie posiadłości biednych chłopów polskich na korzyść pruskich junkrów, tyfus głodowy na Śląsku, który w jednym roku pochłonął 20,000 ofiar, i to jak sami Niemcy twierdzili z winy Rządu Pruskiego, uśmiercenie wygłodniałej ludności polskiej przez wojnę pruską, ohydny Kulturkampf, podczas którego największa część duchowieństwa ślą-

skiego przechodziła męczeństwa w więzieniach, germanizację przez biskupów wrocławskich, a wreszcie ...prawo wyłączenia Polaków. Może niemieccy katolicy jeszcze pamiętają, że kleryków polskich wydalano z seminarjum duchownego, gdy się przyznali do narodowości polskiej, może jeszcze wiedzą, iż n. p. dnia 11-go listopada 1911 r. w Gliwicach wydalono 9 gimnazjalistów, ponieważ rozmawiali z sobą po polsku, i może sobie przypominają, że ich nie chciano przyjmować do seminarjum duchownego i zgóry im zapowiadano, że na posady proboszczowskie nigdy liczyć nie mogą, o ile nie zdradzą swej narodowości!

Jak wobec tego wygląda telegram wysłany do Meksyku: „Katolicy niemieccy, pamiętając sami boleśnie o prześladowaniach, których sami byli ofiarą, współczują z największą sympatją losowi braci meksykańskich i błagają Boga, aby skrócił czas ich cierpień i aby jaknajrychlej sprawiedliwość i prawo odniosły zwycięstwo nad siłą i gwałtem”.

Jak zwykle dwa oblicza, dwie moralności nawet u niemieckich katolików, kiedy w grę wchodzi sprawa polskie. Wszak Meksyk to nie Polska.

Inż. K. Folkierski.

LISTY Z RUMUNJI.

Rumuńskie drobiazgi.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Bukareszt we wrześniu.

ŻYWIOL SERBSKI W RUMUNJI.

Mniejszość serbska w Rumunji w ogólnej ilości 100,000 osób skoncentrowana jest głównie w Banacie. Serbowie banatscy mają 68 szkół ludowych z serbskim językiem wykładowym. W najbliższym czasie otwarte zostanie w Temeszwarze pierwsze serbskie gimnazjum. Na arenę polityczną wystąpili Serbowie rumuńscy dopiero w roku bieżącym po przyjsciu do władzy rządu generała Averescu. Do bloku wyborczego nie przystąpili jednak z żadnym stronnictwem, gdyż nie byli do wyborów należycie przygotowani. Podczas przyszłych wyborów otrzymają Serbowie banatscy w myśl umowy z innymi stronnictwami, jeden mandat sejmowy. Biskup serbski Stefan Nikolicz z Temeszwaru oświadczył niedawno w rozmowie z współpracownikiem pisma siedmiogrodzkiego „Ujszag“, że organizacja polityczna Serbów rumuńskich stale się rozwija.

PROPAGANDA SOWIECKA W PANSTWACH BALKANSKICH.

Jak pismo bukareszteńskie „Cuvantul” donosi, urzędy rumuńskie stwierdziły, że do Rumunji przedostają się najrozmaitsze informacje polityczne, mające na celu propagandę bolszewicką. Urzędy rumuńskie dowiedziały się w związku z tem, że sowieckie poselstwo

w Wiedniu zorganizowało specjalną agencję prasową, która rozmaitym piśmiom bałkańskim dostarcza swe informacje. Szefem wspomnianego biura prasowego jest bułgarski adwokat Georgjew, podejrzany o udział w głównym zamachu na katedrę sofijską. Ponieważ w ostatnich czasach wiadomości, pochodzące z agencji wiedeńskiej, zaczęły się również ukazywać w prasie rumuńskiej, urzędy rumuńskie wszczęły energiczne dochodzenie

UCIECZKA BOLSZEWICK. AGITATORA

Pisma rumuńskie przyniosły niedawno wiadomość o aresztowaniu w Bukareszcie dwóch znanych agitatorów sowieckich Pawła Tkaczenki i Borysa Stefanowa. Tkaczenko brał swego czasu czynny udział w głównym zamachu w senacie rumuńskim pod koniec roku 1920. Aresztowany bezpośrednio po zamachu, zbiegł Tkaczenko wkrótce do Rosji Sowieckiej.

Dopiero niedawno został w Bukareszcie powtórnie aresztowany. Ponieważ istniało podejrzenie, że Tkaczenko był również jednym z organizatorów t. zw. powstania tatarbunarskiego, postanowiono przewieźć go do Kiszyniowa i na miejscu przeprowadzić w sprawie tej śledztwo. Pod Kiszyniowem w pewnej chwili udało mu się zmylić czujność konwoju i zbiec na terytorjum sowieckie.

Central.

NA MARGINESIE

Zdziwienie kosmatego człowieka.

W związku z naszą zapowiedzią drukowania najnowszej powieści Sieroszewskiego, feljetonista warszawskiego „Kurjera Polskiego” w „dyskretnych niedyskrecjach” w tym rażą zdziwienie, że pismo, które „w swoim czasie” zwalczało „rewolucję majową” teraz zamierza drukować powieść człowieka należącego do obozu „sanacji”. „Kurjer Polski” pisze:

Świetny pisarz, Wacław Sieroszewski, którego nazywają niektórzy polskim Londynem, należy, jak wiadomo, do obozu t. zw. „sanacji”.

Nie pomniejsza to ani nie powiększa zasług jego, jako pisarza, człowieka i długoletniego bojownika o wolność na dalekich szlakach wygnańczych które umiłował głębia serca i w niepospolicie pięknych odmalował barwach.

Nie holdujemy bynajmniej zasadzie przywłaszczania sobie ludzi przez poszczególne obozy polityczne i zapisywania działalności twórczej całego ich życia na swój prywatny rachunek partyjny.

Naszem zdaniem dorobek pisarski jest własnością całego społeczeństwa, innego jednak zdania są pewne koterje, aneksując sobie ludzi, biorąc w pacht ich twórczość, w której wygwiesza się sztyldzik „nasz człowiek”.

Dla ludzi tych sensacją niespodzianą, a więc miłą będzie wiadomość, że „Rozwój” Łódzki, dziennik najzacieklej i najjaskrawiej atakujący w swoim czasie „rewolucję majową”, a należący dziś wraz z „Głosem Narodu”, „Głosem Pomorskim”, „Kurjerem Poznańskim” i „Gazetą Warszawską” do zgodnego kwintetu, wygrywającego wszystkie melodie, prócz „Pierwszej Brygady” — będzie drukował w odcinku ostatnią powieść... Sieroszewskiego.

Jeżeli dla autora słów powyższych jest sensacją, że pismo ostro zwalczające „rewolucję majową” chce drukować powieść pisarza należącego do tego obozu to znów dla nas jest sensacją że znajdują się ludzie kulturalni (?) którzy nie potrafią odgraniczyć działalności literackiej człowieka od jego przekonań politycznych.

Autor niedyskrecji pisze że: „dorobek pisarski jest własnością całego społeczeństwa. Innego zdania są pewne koterje aneksujące sobie ludzi biorąc w pacht ich twórczość.”

Bardzo słusznie. My jesteśmy tego samego zdania. Ale widocznie ich autor inaczej myśli. Jeżeli dla niego jest sensacją nasze stanowisko odnośnie osoby literata Wacława Sieroszewskiego.

Nigdy nam nie przyszło na myśl kpić lub dziwić się gdy „Głos Prawdy”, „Kurjer Poranny” czy też jakkolwiek inny organ „sanacji moralnej” atakujący stronnictwa prawicowe pomieszczał utwory Kasprowicza. Nie wyraziliśmy również zdziwienia że marsz. Piłsudski przesłał kondolencje wдове po Wielkim Poecie. A przecież s. p. Jan Kasprowicz był do ostatniej chwili czynnym członkiem Związku Ludowo — Narodowego.

Dóprawdy, trzeba być „kosmatym człowiekiem”, żeby wyrazić zdziwienie wtedy, gdy to zdziwienie oznacza tylko brak kultury.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Gdzie są ci złodzieje?

Rząd p. Bartla powstał pod hasłem „odrodzenia moralnego”. Minęło już wszakże cztery miesiące, a o wynikach akcji sanacyjnej nie słyhać wcale.

Słusznie więc pisze „SŁOWO POMORSKIE”:

„Po czterech miesiącach społeczeństwo polskie ma prawo zapytać:

— gdzie są złodzieje, szubrawcy, bandyci i rzezimieszki, którzy kradli, łupili, rabowali mienie narodu i skarb państwa, napychając sobie kieszenie krwawym dorobkiem społeczeństwa?”

Dlaczego rząd milczy, dlaczego nie słyhać o procesach, wszczętych przeciwko złodziejom, dlaczego nie pociąga ich się do odpowiedzialności za zbrodnie narodową, dlaczego nie prowadzi się „sanacji moralnej” i nie stosuje „moralnego odrodzenia”?

Spółeczeństwo czeka niecierpliwie na te sanacje, bo wie, że istnieją brudne sprawy, o których lepiej nie wspominać. Od czterech miesięcy czeka napróżno na zdjęcie zasłony z tajemnic, które zapowiadano z wielkim hukiem, wskazując już nie na obozy, lecz wprost na ludzi i nazwiska.”

Pamiętamy wszyscy, jak po wypadkach majowych prasa lewicowa szkalowała byłych ministrów i innych wybitnych działaczy politycznych obozu przeciwnego. Dlaczego więc nie wytoczono im sprawy sądowej?

Czemu nie siedzą w kozie

W „GŁOSIE PRAWDY” ukazał się list nieznanego czytelnika z zapytaniem, skierowanym do Redaktora:

„Napiszcie Panie Redaktorze w waszej gazecie, czy już złodzieje siedzą w kozie i na jak długo ich zasadzili?”

Wyrażając p. Redaktora „Głosu Prawdy”, na powyższe zapytanie daje odpowiedź „DZIENNIK WILEŃSKI”:

„Czemu nie siedzą w kozie?” zapytuje ko respondent „Głosu Prawdy”. Ponieważ zaś Redakcja nie chce czy nie może na to dać odpowiedzi, postaramy się ją pod tym względem wyreczyć: dla tego złodzieje nie siedzą jeszcze pod kluczem, ponieważ tym, których chciano się pozbyć, których szkalowano i spotwarzano w najnieczystszy sposób, nie udało się niestety udowodnić najdrobniejszego nawet przekroczenia, zaś faktyczni winowajcy zbyt blisko okazali się spowinowaceni z obozem sanacji moralnej, by można ich było pociągnąć do odpowiedzialności, nie narażając siebie na kompromitację.”

Polityka na Kresach.

Fatalną prowadzimy politykę wobec mniejszości na Kresach Wschodnich; zamiast polonizować podtrzymujemy ich ducha nacjonalistycznego.

„GŁOS LUBELSKI” pisze:

Pan minister, zamiast zbadać słuszność po-

czynionych zarzutów, daje im z miejsca przyrzeczenie — wbrew obowiązującej ustawie — że poeci zakładać szkoły ukraińskie w każdej wsi, która tego żąda. Co gorsza — prosi, by podania w tej sprawie przesyłać wprost do niego, a więc z pominięciem władz lokalnych. Fatalne następstwa takiego postępowania p. ministra okazały się bardzo rychłe. Oto na Chełmszczyźnie, Wołyniu, Polessiu i w Małopolsce Wschodniej agitatorzy ukraińscy rozwinięli szeroką agitację wśród spokojnej ludności, tłumacząc jej, że nowy rząd w osobie ministra oświaty życzy sobie, by powstawały szkoły ukraińskie. Do Ministerstwa i do kuratorów poczęły wpływać liczne podania — z powołaniem się na obietnicę ministra — z żądaniem szkoły ukraińskiej, mimo, iż poszczególne miejscowości mają szkolnictwo zorganizowane w myśl przepisów ustawy szkolnej z 31 lipca 1924 r. z takim językiem wykładowym, jakiego sobie ludność życzyła, a więc przeważnie utrakwistyczny. Pan minister wystąpił więc w tej sprawie jakby promotor agitacyjny — przez ciw ustawie, o której niedawno napisał w swej książce, co następuje: (A. Sujkowski: Polska niepodległa. Dodatek str. 57 i nast.) „Rozpatrując oddzielnie obszar narodowo — polski i obszar mieszany, musimy zaznaczyć, że w obu tych obszarach jako myśl państwowa polska przyswiewca współzycie na wzór Szwajcarii lub Finlandji. Ta myśl w Polsce święciła swój triumf dnia 31 lipca 1924 r., kiedy to Sejm polski uchwalił ustawę o mniejszościach narodowych. Należy pamiętać, że ta niesłychanie doniosła ustawa sejmowa przeszła głosami prawicy i lewicy, czyli, że była wyrazem zrozumienia politycznego przez cały ogół polski”.

Meksykański obyczaj.

O bolesnej sprawie więzienia generałów (jeszcze trzech siedzą w Wilnie) pisze „RZECZPOSPOLITA”:

Naród nasz ma wysokie poczucie praworządności i ładu społecznego, może nawet w większym stopniu, aniżeli niejedyn naród w Europie. Zarówno przy warsztacie pracy, czy w ulicznym pochodzie da się zauważyć łatwo ów moment ładu i porządku. A przecież jak że często ten moment ładu i porządku, poczucia prawa i praworządności, bywa pogwałcony przez ów zagadkowy, tajemniczy tragizm, ciężący nad życiem polskim. Tragizm, który czyni z Polski — Meksyk.

Wprawdzie żaden Villa, ani Huerta nie napada w Polsce na pociągi, nie obrabowuje pasażerów, ani obala rządy i prezydentów w no-nym wypadzie i nie każe strzelać do nich, jak pospolity przywódca bandy uzbrojonej. Pociągi nasze chodzą regularnie, bezpieczeństwo pasażerów zapewnione, jak zresztą w każdym innym cywilizowanym kraju. A przecież nie gdzieindziej, jeno w Polsce właśnie mógł się wydarzyć taki meksykański wypadek, że wiarą como do więzienia kilku wysokich wojskowych, których jedyną winą, było to, że właśnie stanęli w obronie prawa i praworządności w państwie. Sprawa więzionych generałów jest czemś bezprzykładnym, hańbiącym do brzo mię Polski, i jak rozpalone żelazo pali duszę każdego Polaka. To jest niewątpliwie meksykański obyczaj i temu się nie da zaprzeczyć.

Ach ci suwereni !...

Kilka próbek kwiecistego stylu naszych postów.

Jedno z pism stołecznych podaje bardzo ciekawe „kwiatki wymowy” naszych parlamentarzystów, którzy w sejmie lub senacie wygłaszają mowy, pełne absurdalnych wyrażen.

Oto kilka z nich:

„Kapitał i wielki przemysł nie poświęca swych kości na to, by komuniści mogli z nich ssać miód”.

„Wzrost ludności na wsi odbywa się w sposób całkiem naturalny. Zaraz to panom pokażę”.

„Moi panowie! Maszyniści kolejowi stoją jedną nogą w więzieniu, a drugą grzą palem z głodu”.

„Moi panowie! Broniąc naszego bydła, bronimy siebie samych”.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Doświadczenia naukowe na skazańcu.

Zasugerowany zbrodniarz kończy życie bez boleści

Z Ameryki donoszą o fakcie, który brzmi na dźwięk nieprawdopodobnie, a jednak zdarzył się naprawdę.

W mieście Wirginji skazano na śmierć niejakiego Dowesa, który trzy razy popełnił rabunkowe morderstwo. Prawo pozwala tam na robienie doświadczeń naukowych na skazańcu, o ile doświadczenia te nie przyczyniają mu bólu. Chemik Hill zaproponował wypróbowanie na Dowesie wynalezioną przez niego trującą mieszaninę gazową, która bez cierpienia uspiłaby go na zawsze. Ofertę chemika jednak odrzucono, gdyż zgłosił się biolog Daniel Hobbes, z następującą propozycją. Uważał on, mianowicie, że wystarczy zasugerować skazańca, a umrze on sam bez żadnych innych środków. Zgodzono się na to i eksperyment odbył się w następujący sposób:

Skazańcowi zawiązano oczy czarną chustką, poczem Hobbes oświadczył mu, że zostanie pozabawiony życia przez bezbolesne otwarcie żył; dodał też, że nie będzie nic odczuwał, prócz spływającej po ciele ciepłej krwi. Następnie ukluto skazańca w czterech miejscach ciała nieszkodliwie igłą; oblało go letnią wodą. W pięć minut potem zbrodniarz już nie żył. Hobbes napisał w jednym z najwybitniejszych pism amerykańskich naukowe objaśnienie tego faktu. Przyczem opisał jeszcze inny fakt z tej dziedziny, który miał miejsce sześć

lat temu w New Yorku.

Zdarzyło się tam mianowicie, że rosyjski robotnik Piotr Roskitow, pracujący w fabryce sztucznego lodu, został pewnego dnia, przez pomyłkę, zamknięty w chłodni fabrycznej.

W 36 godzin potem znaleziono go tam martwego ze wszelkimi objawami zamarznięcia, pomimo, iż aparat chłodzący był zepsuty i nie działał; w pokoju była temperatura 4 niżej zera, która w żadnym wypadku nie może zabić dorosłego człowieka. Cóż więc przyczyniło się do śmierci Roskitowa? Pewność, że zamknięty jest w pokoju, w którym panuje temperatura 40 stopni niżej zera i że musi zamarznąć. Umarł ze wszystkimi objawami zamarznięcia. Potęgą sugestji jest tak wielka, że zabija.

Humor amerykańskiego spadkodawcy

Jak kanadyjski przemysłowiec rozdzielił swój majątek

Jako ilustrację stosunków w małżeństwach, posłużyć może oryginalny testament męża, bogatego przemysłowca, który zmarł w Kanadzie niedawno, rozporządzając majątkiem swym w ten sposób:

Będąc zupełnie zdrow fizycznie i duchowo tak oznajmiam moją ostatnią wolę:

1. małżonce mojej zapisuję jej kochanka, zapewniając ją przytem, że nie jestem tak głupim, jak przypuszczała. Pieniądzy moich nie dostaje. Niech się cieszy swym skarbem dwunożnym.

2. Synowi mojemu, który jadł, pił i używał wszystkich przyjemności świata, za moje pieniądze i licząc na mój majątek, gdy umrę, zajęcie się pracą. Niech się przekona osobiście, że praca nie jest rozrywką.

3. Córce mojej zapisuję sto tysięcy dolarów.

Potrzebować będzie z pewnością bardzo tych pieniędzy. Pożądaj, czy zrobi kiedykolwiek taki interes jak ten, gdy się z nią ożeni.

4. Szoferowi memu zapisuję wszystkie me samochody, gdyż i tak zepsuł je niemal zupełnie. Niech je więc zepsuje do reszty.

5. Wreszcie współnikowi memu radzę aby poszukał sobie za współnika dobrego kupca i rozumnego człowieka, inaczej bowiem firma dostanie się za rok pod zarządek przymusowy.

6. Resztę mego majątku zapisuję na szpital obłąkanych, w którym brak miejsca.

Widać z tego, że humor nie opuszczał męża tego nawet w stosunkach jego niedoli, dał jej słuszny wyraz w tym testamencie, rodzina jednak stara się umiarkować go.

Zemsta apasza

JAK ZGINAŁ KRÓL BULWARÓW.

Na przedmieściu Paryża Passy znaleziono w tych dniach trupa znanego apasza Adolfa Mourrion. Leżał z przeciętą szyją i nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że padł ofiarą zemsty swych przyjaciół. Dochodzenia policji ustaliły, że przyczyną tej tragedii był zatarg, który wybuchł między dwiema grupami apaszów. Adolf Mourrion był królem bulwaru Arago, jego zaś przeciwnik uchodził za wodza apaszów z hal targowych.

Suweren z Arago żył z siostrą władcy z hal. Po pewnym czasie Mourrion zerwał ze swą przyjaciółką, obył ją i wypędził. Brutalny ten czyn stał się przyczyną nieustannych walk między apaszami na noże i rewolwery. Trwały one przez szereg miesięcy. Na Mourriona czatowali na każdym kroku zwolennicy pokrzywdzonej kobiety. Poszczególne apasze napadali na siebie przy każdej sposobności, tak że w ciągu paru miesięcy szpitale paryskie opatrzyły 83 apaszów, z których 14 zmarło. Przed kilku dniami Mourrion opadła zgraja apaszów, spętała go i poderżnęła gardło.

—oOo—

Po dolarze za dziewczynkę

Chińczycy sprzedają swe dzieci do pracy

Surowe przepisy o zatrudnieniu małoletnich w Europie i w St. Zjednoczonych wywołały masową emigrację do Chin, dokąd wywożono urządzenia techniczne i maszyny, specjalnie przysposobione do pracy dzieci. Pierwsze zakłady tkackie tego rodzaju pojawiły się w Chinach w 1890 — 1916 r.

Warunki, w których żyją miljonowe rzesze robotników w Chinach są straszne, ponieważ płace robotnicze stoją niżej od najskromniejszych znanych w Chinach. Werbunek sił robotniczych zorganizowany jest na szeroką skalę, popyt bowiem jest wielki, gdyż zdolność do pracy o godzinie i chłodzie przez 16 godzin na dobę trwa od 2 do najwyżej 8 lat. W przemyśle włókienniczym w Chinach pracu-

ją przeważnie kobiety i dzieci. Szanghajska Chińska Labor Commission stwierdziła już w 1923 r. że wśród 154,000 robotników znajdowało się 86,000 kobiet oraz 22,000 dzieci poniżej 12 lat. Pracowników - dzieci nabywają administracje bezpośrednio od ubogich rodziców, płacąc po dolarze za 5-letnią dziewczynkę lub chłopca. Tkają te dzieci od wschodu słońca do późnej nocy pod surową kontrolą dozorców, niemilostnie karzących za najmniejszą z ich strony opieszałość. W tych warunkach oczywiście setki dzieci ginie. Z małoletnich korzystają nie tylko fabryki japońskie, posiadające 5,5 dzieci, chińskie 13 proc. ale również angielskie 18 proc. francuskie i włoskie, gdzie procent dochodzi do 46.

APPER.

9)

W dżungli partyjnej.

ZATARG O PODZIAŁ KRWAWEGO ŁUPU.

VIII

W owym czasie przygotowywano XI-ty zjazd partyjny. Sukiennik był wybrany na delegata od organizacji bojowej.

Ponieważ jednak podejrzewano go o „nieprawomyślność“ i o chęć zbyt szczegółowego dociekania, co się stało z funduszami partyjnymi, Centr. Komitet postanowił nie dopuścić Sukiennika do udziału w zjeździe. Delegowano go tedy do Dąbrowy w pow. będziński, w celu zabójstwa niejakiego Roweka, który miał rzekomo zamiar zdradzić całą organizację P.P.S.

Polecenie co do zabicia Roweka zakomunikowali Sukiennikowi osobiście członkowie C. K. Wronski (Narkiewicz - Jodko?), znany pod pseudonimem „Jowisz“ i Tytus Filipowicz („Stefan“).

Okazało się jednak, że żaden Rowek ani w Dąbrowie ani wogóle na świecie nie istnieje, i Sukiennik powziął podejrzenie, że go umyślnie wprowadzono w błąd.

W przekonaniu tem utwierdził się, gdy po powrocie do Krakowa nie zastał ani pieniędzy, ani adresu zjazdu, na który członkowie C. K. wyjechali już do Wiednia. Gdy wrócili oni ze zjazdu, Sukiennik zażądał wyjaśnień; powiedziano mu, że stało się to poprostu przez zapomnienie...

Rozwścieczony z powodu takiej „sztuczki“ Sukiennik zgromadził wszystkich instruktorów organizacji bojowej, którzy obecni byli naówczas w Krakowie i opowiedział im o intrydze, której padł ofiarą oraz o ustawicznych nadużyciach, jakich się dopuszcza C. K. w wydatkowaniu sum partyjnych. Zebrani postanowili zażądać zwołania konferencji organizacji bojowej na grudzień (1909 r.) Jednakże C. K. odmówił temu żądaniu. Wtedy Sukiennik tajemnie wyjechał do Częstochowy i do okręgu dąbrowskiego. Zwołał tam cztery zebrania członków organizacji P. P. S. na których informował robotników o nadużyciach Komitetu Centr. i starał się ich przekonać, że walka polityczna nie leży bynajmniej w interesie robotników, a jedynie inteligentów. Ustrój państwowy Rosji — dowodził Sukiennik — bynajmniej nie przeszkadza robotnikom prowadzić walkę o poprawę swego losu na gruncie czysto ekonomicznym, co dla robotników jest o wiele korzystniejsze.

Skutek agitacji Sukiennika był taki, iż organizacja bojowa tych dwóch okręgów (Częstochowski i dąbrowski) postanowiła wypowiedzieć posłuszeństwo Kom. Centr. P. P. S. i przerwać działalność. W tej sytuacji Kom. Centr. zmuszony był zwołać konferencję bojowców, która odbyła się w czerwcu 1910 r. we Lwowie.

Na tę konferencję wezwany został Sukiennik od członka Kom. Centr. i członka sztabu organizacji bojowej Józefa Piłsudskiego.

Sukiennik, który był naówczas w okręgu dąbrowskim udał się do Lwowa. Na konferencji obe-

cnni byli: J. Piłsudski, T. Filipowicz, Wronski oraz przedstawiciele organizacji bojowej: Aleksander Dąmasty, Al. Oczkowski, Józef Ryba, Bertold Brajtenbach i in.

Gdy zebrali się wszyscy członkowie konferencji bojowej, Tytus Filipowicz zagałił posiedzenie mową, w której dał zarys dziejów rewolucji, wskazał, że liczba członków P. P. S. w b. Kongresówce i w Rosji sięga 00.000, jednakże w chwili obecnej partja znajduje się w sytuacji rozbitej armji. Mówca zwrócił się tedy do obecnych z prośbą, by z większą energią wzięli się do roboty.

Zabrał głos Sukiennik, który powiedział, że na konferencji nie należy usiłować oddziaływać na uczucia obecnych, należy natomiast przedstawić faktyczne dane i zdać sprawę z sum pieniężnych wydatkowanych przez Komitet Centralny.

Filipowicz zmuszony był tedy dotknąć sprawy wydatkowania funduszy partyjnych. Gdy była mowa o zdobytych w Berdanach 300,000 rublach, Filipowicz zbył tę sprawę ogólnikami, stwierdzając, że 100,000 rb. poszło na utrzymanie przedstawicieli partji, 18,000 wydatkowano na przygotowanie napedu na powiatową kasę skarbową gdzieś w Kijowszczyźnie; 12,000 kosztowało zorganizowanie zamachu na gen.-gubernatora warszawskiego Skłodowskiego; 1,300 rb. kosztowało śledzenie i zabójstwo Edmunda Tarantowicza; 30,000 rb. ulokowano w listach zastawnych i złożono w depozycje, resztę zaś pieniądze poszło na wydatki nadzwyczajne i na dodatkowe koszty utrzymania Komitetu Centralnego.

„O wydatkach na podtrzymanie prostego ludu“

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Stan gospodarczy wsi

W ostatnich czasach trochę się poprawił

— Czy wieś wzmacnia się gospodarczo Jak wpłynęły ostatnie zbiory na jej zdolność nabywczą? Jakie są oszczędności drobnego rolnika polskiego?

Na wymienione pytania udzielił nam rzeczowych wyjaśnień i aktualnych informacji Nacz. Dyr. Centr. Kasy Spółek Rolniczych p. Z. Chmielewski.

— Przesilenie gospodarcze dotkliwiej odbiło się na ludności rolniczej, niż na ludności miejskiej. Zasoby oszczędnościowe ludności miejskiej zmniejszyły się, jeśli porównywać lata 1914 i 1924, jak 100:20, zasoby ludności drobnorolniczej jak 100:1.5. Inflacja, nieurodzaj r. 1924-go, a ponad wszystko fatalna polityka cen na płody rolne dosłownie wyluskała z ludności rolniczej, a w szczególności, drobnorolniczej, wszelkie jej oszczędności. Z urodzaju r. 1925-go rolnik spłacił 50 do 60 proc. swego zadłużenia, wynikającego wskutek nieurodzaju r. 1924, a z urodzaju r. b. ma spłacić pozostałe 40 — 50 proc. Ogólne zubożenie rolnika i ciężenie zadłużenia jeszcze z r. 1924-go — oto czynniki ujemne obecnej zdolności nabywczej wsi. Natomiast czynnikiem w wysokim stopniu dodatnim jest urodzaj ostatni. W wielkim przecięciu jest on mniej więcej o 15 proc. mniejszy niż w r. 1925-ym. Wobec jednak wysokich cen, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynku międzynarodowym, spieniężenie płodów zapewni rolnikowi wyniki dość pomyślne i znacznie podniesie jego zdolność nabywczą. Sprzedaż nawozów sztucznych, dzięki dostarczeniu przez Bank Polski kredytu 3 lub 6-miesięcznego, dała efekt, przekraczający najsmielsze nadzieje. Nawozy w kampanji jesiennej rozeszły się w bardzo wielkich ilościach, może nawet większych, niż w kampanji jesiennej r. 1925-go. Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych przybrała tempo tak wielkie, że

fabryki nasze krajowe nie są w stanie zadość uczynić zapotrzebowaniom. Pocięającym też jest faktem znaczne zapotrzebowanie cementu, wskutek stałego rozpowszechniania się budowli pustakowych i wyrobów betonowych, jak też i duże zapotrzebowanie blachy cynkowanej. W ostatnich tygodniach wieś daje bardzo poważne zamówienia na węgiel, które jednak przez kopalnie są wykonywane bardzo tylko alankowo.

Wkłady oszczędności w 1.600 Kasach Stefczyka, skupionych przy Zjedn. Spół. Roln

i przy Centr. Kasie Spółek Roln. wynoszą obecnie 4.5 do 5 milionów złotych. Oceniam łączne wkłady oszczędności drobnego rolnictwa w obecnej chwili na 20,000,000 złotych gdy przed wojną wynosiły one około 1,5 miljarda! Oszczędności te zapewne do nowych zbiorów wzrosną nieznacznie, gdyż drobnym rolnikowi musi pokryć resztę zadłużenia swego jeszcze z r. 1924-go i uzupełnić nakłady swych gospodarstw. Na podstawie jednak ogólnej znajomości stosunków mogę wyrazić nadzieję, że wkłady oszczędnościowe drobnych rolników do nowych zbiorów wzrosną do kwoty 50 milj. zł., a w naszych Kasach Stefczyka do kwoty 15, może nawet 20 milj. zł.

Ekspansja polska w Turcji

Polskie organizacje społeczne będą eksploatowały turecki monopol spirytusowy

Polskie organizacje rolniczo — spirytusowe uzyskały z dniem 1 czerwca rb. koncesję na eksploatację państwowego tureckiego monopolu alkoholowego i wszelkich spirytuali. Równocześnie zorganizowano spółkę akcyjną, w skład której wchodzi również kapitał turecki. Kapitał akcyjny wynosi 2 milj. funtów tureckich (około miliona dolarów), z czego 55 proc. posiadają wyłącznie polskie spirytusowe organizacje rolnicze, resztę zaś otrzymał kapitał turecki. Koncesja opiewa na lat 30. W umowie koncesyjnej przewidziano sprzedaż Turcji spirytusu polskiego i wszelkich materiałów alkoholowych oraz budowę i prowadzenie na miejscu gorzelnii. Roczna tenuta dzierżawna wynosi 400,000 dolarów i będzie wzrastała w miarę powiększenia się zbytu spirytusu.

W całym państwie tureckim powstanie około 900 punktów sprzedaży detalicznej, które będą czerpały spirytus z dwu głównych

rozlewni. Rozlewnia w Konstantynopolu jest już uruchomiona przy pomocy sprowadzonych z Polski maszyn. Obecnie odbywa się angażowanie personelu technicznego, który zapewne zatrudniać będzie wielu Polaków, zwłaszcza, w dziale techników, kontrolerów i kierowników. Punkty sprzedaży detalicznej będą obsługiwane przeważnie przez Turków.

Według pobieżnych obliczeń eksport roczny spirytusu do Turcji wynosić ma 5,000 tonn, co przedstawia wartość kilkunastu milionów złotych. Niezależnie od samego spirytusu i napojów alkoholowych będzie Polska wywoziła dla potrzeb monopolu wszystkie niezbędne materiały, jak butelki, lak, etykiety, korki i t. d.

Spółka, eksploatująca monopol spirytusowy w Turcji, ukonstytuowała się w dniu 29 sierpnia a w skład prezydium wchodzi 5 przedstawicieli przemysłu tureckiego i 5 przedstawicieli przemysłu polskiego,

Nie niszczyć resztek zaufania

O losowaniu premjowej pożyczki dolarowej

„Polonia” omawia praktykę stosowaną dotychczas przy losowaniu obligacji 5-cio procentowej państwowej premjowej pożyczki dolarowej. Praktyka waloryzacyjna i fatalna sytuacja banków spowodowana polityką inflacyjną i przesileniem gospodarczym za biły w narodzie zaufanie do papierów krajowych. Dzisiaj nikt nie wéźmie do ręki papieru wartościowego, opiewającego na polską walutę w kraju. Część ludności, która nabyła 5-cio procentową pożyczkę dolarową spodziewała się ciągle, że wygrana padnie nareszcie na jakiegoś prywatnego nabywcę.

Jak dotąd wygrane padły na numery stanowiące własność Banku Polskiego i Pocztovej Kasy Oszczędności.

Wywołało to pewne zniechęcenie do tych obligacji. Coprawda Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że główna wygrana może paść zarówno na losy znajdujące się w posiadaniu prywatnych jednostek, jak również w posiadaniu państwa. Ponieważ stosunek sprzedanych losów do niewykupionych jest nieproporcjonalnie mały nie dziwnego, że główna wygrana mogła i tym razem paść na własność Banku Polskiego.

robotniczego — zeznawał Sukiennik — nie powiedział ani słowa“.

Niezadowolony z tego sprawozdania Sukiennik zażądał przedłożenia ksiągk dochodów i wydatków partji. Filipowicz odmówił, zasłaniając się brakiem czasu.

Następnie Sukiennik zażądał wyjaśnień w sprawie zabójstwa, z wyroku Komitetu Centr. P. P. S. w okolicy Płocka, niejakiego Hermana, agitatora okręgowego, Filipowicz zmuszony był przyznać, że Herman istotnie był zamordowany z rozkazu Komitetu Centralnego, gdyż podejrzany był o chęć podważenia powagi Komitetu w partji.

Na to replikował Sukiennik, że powodem zabójstwa Hermana był fakt, że Herman oddał na potrzeby robotników osadzonych w więzieniach 3000 r., i w ten sposób pozbawił Komitet Centralny możliwości przebulania tych pieniędzy. Za to skazano Hermana na śmierć.

Większość członków konferencji, jak twierdzi Sukiennik w swych zeznaniach, stanęła po jego stronie. Sukiennik zaproponował, by postanowienia XI-go zjazdu P. P. S. uznano za nieobowiązujące, by organizacja bojowa zerwała stosunki z Komitetem Centralnym do czasu zwołania XII-go zjazdu.

Wniosek ten przeszedł większością głosów cdecnych, na konferencji instruktorów i Członków sztabu organizacji bojowej, którzy odmówili do czasu zwołania następnego zjazdu — spełniania rozkazów Komitetu Centralnego.



10.X. WYSTAWA 24 X.-1926,
GOSPODARSKO-HYGJENICZNA

w ŁODZI, Al. Kosciuszki 73, 75, 77, „Targ Rzemieślniczy“
Zgłoszenia i informacje w biurze wystawy, ul. Piotrkowska № 69, Telefon 41-41,
TOW. „WYSTAWY POLSKIE“



KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 24 września — N. M. P.

TEATRY

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono

Teatr Miejski „Róża”

WIDOWISKA

Casino „Bracia Schellenberg”.

Luna „Czarny Orzeł”.

Reduta „10 przykazań o miłości”.

Grand Kino „Karjera Chaplina”.

Odeon „Plekielna jazda”.

Czary „Król uwodziciel”.

Apollo „Na szlaku pocztowym”.

Nowości „Miłość czy tron”.

Resursa „Złodziej w Raju”.

Corso „Bestje z rajskej wyspy”.

Dom Ludowy „Czu-Czin-czau”.

Miejski Kinem. Ośw. „Nand grobem Niezn. Żołnierza”

—o—

Wiadomości bieżące.

Trichinoza

W MIEŚCIE KILKA OSÓB ZACHOROWAŁO NA TRICHINĘ, ZJADŁSZY ZARAŻONE MIĘSO. TRICHINY SPOTYKAMY W MIĘSIE SZCZURÓW, PSÓW I ŚWINI. TRICHINA SPIRALIS, JEST BARDZO NIEBEZPIECZNA, PODOBNO DWOJE ZMARŁO.

Podatek obrotowy od rzemieślników

Stowarzyszenie kupców polskich wystąpiło do władz skarbowych o przestrzeżenie przez urzędy skarbowe przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, według których drobne zakłady rzemieślnicze, zatrudniające właściciela i jednego robotnika dorosłego lub dwóch młodszych do lat siedemnastu, czy też dwóch ponad lat 55, wolne są od podatku obrotowego.

Wystąpienie to wywołane było przedstawieniem wniosków ze strony drobnego kupiectwa i drobnych rzemieślników. (U)

Lekarzom wojskowym wolno praktykować

Wojskowe władze sanitarne otrzymały rozporządzenie co do wykonywania praktyki lekarskiej przez lekarzy wojskowych.

Praktyka ta może być wykonywana zarówno przez niesienie pomocy lekarskiej w drodze prywatnej, jak również przez leczenie chorych z ramienia pewnej instytucji, jak np. Kasa Chorych. (U)

120 nowych placówek pocztowych

Jak się dowiadujemy z Łódzkiego Urzędu Poczтового, Generalna Dyrekcja Poczty, Telegrafów i Telefonów przygotowała na rok 1927 plan rozbudowy naszych sieci pocztowych.

Plan ten przewiduje utworzenie 120 nowych urzędów pocztowych w Polsce. (u)

Spadek cen mąki pszennej

Zwykle we wrześniu ceny na rynku mąki pszennej mają tendencję wybitnie niską. W tym roku natomiast ceny te mają tendencję utrzymaną, głównie z powodu znacznego wywozu pszenicy.

Budowa kanału węglowego w Polsce

Winna być jak najszybciej rozpoczęta

Wydział Prezydjalny Województwa Łódzkiego komunikuje:

Sprawa budowy kanału węglowego powinna na całym obszarze Polski wyjść zacydowaną jaknajprędzej z toku obrad komunalnych i samorządowych w myśl postanowień Zjazdu Wojewódzkiego, nie pod przymusem, a dobrowolnie, wobec ogromnych korzyści dla poszczególnych jednostek oraz utrwalenia wielko — państwowego stanowiska Polski.

Kanały będąc najwięcej ulepszonym i najtańszym środkiem komunikacyjnym, służą jednocześnie dla celów meljoracji, zdrowotności i uprzemysłowienia, podnoszą więc gospodarczą sprawność poszczególnych jednostek komunalnych i dobrobyt ogólny.

Rząd zrozumiał wielką doniosłość tych spraw i chcąc ulżyć ciężkiej doli klas pracu-

jących oraz potrzebom krajowego przemysłu, handlu i rolnictwa, wstawił do przyszłorocznego budżetu znaczne sumy na inwestycje wodne, a szczególnie budowę kanału węglowego, których użycie uzależnione jest jednakże od stanowiska, jakie zajmą poszczególne ciała komunalne.

W ślad za tem samorzady, łącząc interes Państwa z korzyścią własną i ludności swej, powinny wstawiać do budżetów przyszłorocznych normy, ustalone przez Zjazd Wojewódzki.

Tam, gdzie niema zrozumienia dla tych spraw, większość ludności jest skazana na głód pracy, chleba i mieszkaniowy, w ścisłej zależności i konsekwencji rozporządzeń swych władz samorządowych a zaniebdania i pomijania kardynalnych potrzeb społeczeństw kulturalnych.

—o—

Dlaczego zmniejszył się eksport?

Bo szwankuje dostawa kolejowa

Ostatnie dane statystyczne cyfr eksportu za sierpień oraz za pierwszą połowę września ujawniły poważny spadek o blisko 1 i pół miliona złotych. Stało się to na skutek wydatnego ograniczenia wywozu łódzkich towarów włókienniczych do Rumunii, do czego hurtownicy łódzcy zmuszeni zostali utrudnieniami i szyskanami, stosowanymi przez tamtejsze władze kolejowe wobec transportów manufaktury. W sprawie tej przedstawiciele hurtowników łódzkich oraz przedsiębiorstw ekspedycyjnych podkreślają, iż utrudnienia, czynione przez koleje rumuńskie dotyczą nie tylko manufaktury łódzkiej, przeznaczonej dla rynku rumuńskiego, lecz również idących tranzytem na bliski wschód, co uniemożliwia przedsiębiorstwom łódzkim ter-

minowe wywiązywanie się ze swych zobowiązań. Zdarzają się wypadki iż transporty manufaktury łódzkiej przetrzymywane są na kolejach rumuńskich po parę tygodni, co w żadnym wypadku nie może się przyczynić do ożywienia naszego ruchu eksportowego. Nie można też pominąć milczeniem faktu, iż ostatnio koleje rumuńskie udzieliły pewnych ulg w postaci zniżek taryfowych, które nie objęły manufaktury polskiej. Z uwagi na te nieuzasadnione trudności techniczne udała się delegacja łódzkiego przemysłu eksportowego do Warszawy. Przedstawione materiały cyfrowe umożliwią posłowi Rzplitej w Bukareszcie p. Wielowiejskiemu podstawę do energicznej interwencji w celu zlikwidowania tych trudności transportowych. (E)

—o—

Kraj potrzebuje meljoracji.

Zjazd meljoracyjny odbędzie się w Warszawie dn. 25 b. m.

Sprawy gospodarcze kraju wysuwają się obecnie na czoło zagadnień państwowych. Zwiększenie produkcji, udoskonalenie warsztatów pracy jak również dostarczenie pracy rzeszom bezrobotnych oto zagadnienia wymagające najrychlejszego rozwiązania. Nawiazując do rolnictwa reorganizację rozpocząć należy u podstaw t. j. usunąć przedewszystkiem wady nadmiarem wilgoci gleby spowodowane.

Osiągnąć to można za pomocą urządzeń technicznych odwadniających, ewentualnie nawadniających te grunty, czyli przez meljorację rolną. Zainteresowanie tą sprawą w ostatnich latach ogromnie wzrosło i to nie tylko w sferach rolniczych. Również Rząd dał tego dowody, wstawiając do budżetu Ministerstwa Rolnictwa pewne sumy przeznaczone na udzielenie kredytów długoterminowych,

niskoprocentowego na meljoracje. Pozostaje jednak wiele spraw związanych z tem zagadnieniem, a dotąd nierozwiązanych.

Rozważyć te sprawy w tym gronie interesowanych i dać pewne wskazówki w tym kierunku, jest głównym zadaniem pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Meljoracyjnego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 25 + 28 b. m. Jednocześnie ze zjazdem ma być urządzony pokaz projektów meljoracyjnych, a po zjeździe projektowane są wycieczki w celu zwiedzenia ciekawych meljoracji wykonanych w kraju.

Jak się dowiadujemy zjazdem powyższym bardzo zainteresowały się Kółka Rolnicze województwa łódzkiego, które wysyłają swych przedstawicieli.

Również na zjazd wyjedzie cały szereg właścicieli i ziemian. (U)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**Sezon artystyczny u Handl. Polskich.**

Z podziwu godnym zapalem wziął się Zarząd Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Pietrkowska 108), do pracy nad przygotowaniem do nadchodzącego „sezonu”.

Mamy tu na myśli ten szereg imprez kulturalnych i widowiskowych urządzonych przez ten ruchliwy Związek w sezonie ubiegłym. Całą pracą cechowały wówczas fachowość, artyzm i poczucie smaku. W ciągłym dążeniu do podniesienia poziomu imprez w bieżącym sezonie, Zarząd Związku przezwycięża wszelkie trudności natury technicznej i finansowej: dość że tu wymienimy ten znamieny fakt, iż na czele chóru Związku stanął Dyr. Teodor Ryder. Tej miary dyrygent pozwala sądzić, iż drużyny śpiewacze wzbiją się na bardzo wysoki poziom. Prawie sto osób liczący chór od dwóch tygodni prowadzi intensywną pracę nad przygotowaniem szeregu utworów największych mocarzy pieśni jak: Brahms, Münheimer, Chopin i inni.

Balet jak i w latach ubiegłych powierzono baletmistrzowi W. Majewskiemu, b. soliście oper Wiedeńskiej i Warszawskiej. Nie mając na terenie naszego miasta równego sobie mistrza w inscenizacji baletowej, baletmistrz Majewski stwarza kracie cieszące się niezwykłym powodzeniem.

Ewenementem sezonu ma być pierwszy publiczny występ tak zwanych Majewski—Girls—pięciu uroczych uczennic mistrza.

Primabalerina pani Woźniakowa przed kilkoma dniami powróciła z Paryża, gdzie w tamtejszych przybytkach Terpsyhory śledziła za ostatnimi postępami w dziedzinie choreografii.

Sezon rozpocznie się dnia 2 października w sobotę wielkim Koncert—Rautem.

„Emigracja polska we Francji”.

W sobotę dn. 25 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej ul. Andrzeja 7 pani Marja Wysokińska wygłosi odczyt na temat — „Emigracja polska we Francji ze szczególnem uwzględnieniem szkolnictwa”. Wejście bezpłatne dla nauczycieli, wprowadzonych gości i seminarzystów IV i V kursu.

Ze Stow. Chrześc. Narod. naucz.

Dnia 26 września 1926 roku o godz. 11 w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 51 odbędzie się posiedzenie Zarządu w bardzo ważnych sprawach, jak sprawozdanie ze Zjazdu i inne. Udział członków z poza Zarządu pożądanym.

Z Krajowego Zw. Kupców

W dniu 26 września r. b. odbędzie się zebranie miesięczne członków Krajowego Związku Drobnych Kupców J. O. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 82. Gdzie omawiane będą sprawy podatkowe. Wobec czego uprasza się o liczne przybycie.

ZABAWY I WIDOWISKA.**Akademicki wieczór taneczny**

„Celem przyścia z pomocą w studiach niezamożnym Akademikom—Łodzianom, w dn. 25 b. m. w lokalu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” ul. Sienkiewicza 31, odbędzie się Akademicki Wieczór Taneczny zorganizowany staraniem Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie i Poznaniu.

Wysoce szlachetny cel znajdzie z pewnością poparcie wśród szerokich warstw łódzkiego społeczeństwa, które już nieraz zadokumentowało jak żywo obchodzą go sprawy młodzieży akademickiej, która wobec trudnej sytuacji gospodarczej znajduje się w ciężkich warunkach materialnych.

Role gospodyń na wieczorek łaskawie przyjąć raczyły J.W.P.P.: Inż. Bayerowa, Inż. Begalowa, Inż. Bennickowa, Prez. Cynarska, Dyr. Czylingarjanowa, Mec. Fichnowa, Dyr. Flachowa, Dr. Garlińska, p. Giełdzińska, Mec. Golkontowa, Prez. Groszkowska, Dr. Gundlachowa, Dyr. Z. Haeslerowa, Dyr. M. Haeslerowa, Inż. Holcowa, Dyr. Horodyńska, Dyr. Idzkowska, Mec. Jasińska, Dyr. Kayserbrechtowa, Dyr. Karschowa, Dr.

Kościół i klasztor w Lutomierniu**Odezwa księży Salezjanów**

Zapewne wielu naszym czytelnikom znany jest klasztor w Lutomierniu. W ciężkich czasach zaborczych spieszyły tu liczne pielgrzymki, aby u stóp ołtarza pokrzepić duszę i zacząć coś myśli narodowej, która tutaj kielkowała, kwitnęła i dojrzewała.

Wojna światowa zniszczyła niemal doszczętnie kościół i klasztor, który dzięki tylko niezmarowanej pracy Komitetu Odbudowy zdołano zupełnie odrestaurować kościół; klasztor zaś oprócz małych poprawek, przedstawia dotąd smutny widok zniszczenia. Podziurawione od ciężkich pocisków mury jakby prosły przechodnia o rychły remont, aby się mogły stać ośrodkiem nauki i pracy dla niezamożnej młodzieży.

Nowi stróże tych historycznych zabytków X. X. Salezjanie — mają tego dokonać przy pomocy i

współdziałania szerokich mas społeczeństwa naszego miasta. Niech odżyje dawna tradycja, kiedy to tysiące Łodzian spieszyło w niedzielę i święta do Lutomiernia po posiłek duchowy i tu chętnie dziełło się ciężko zapracowanym groszem na rzecz otrzymania przybytku Bożego i jego stróżów.

Ta ofiarność obecnie więcej jest uzasadniona, gdyż dawne mury klasztorne mają być zamienione na zakład naukowo—wychowawczy, a w nim ma zatętnić życie, jakie się widzi w zakładach Salezjańskich, życie drogiej młodzieży kształcącej się według metody Wielkiego przyjaciela młodzieży księdza Bosko, założyciela X. X. Salezjanów.

Łaskawe datki nawet najmniejsze uprasza się wysyłać pod adresem: X. X. Salezjanie w Lutomierniu.

Komunikacja powietrzna z Zachodem.**Łódź ma stać się europejskim lotniskiem**

Wczoraj przyleciał z Paryża aeroplanem komendant portu lotniczego w Łodzi p. Tadeusz Woźnicki. Podczas swego 3—tygodniowego pobytu we Francji p. Woźnicki zapoznał się z urządzeniami francuskich portów i lotniczych i większych stacji oraz zakładów reparacyjnych. Podróż ta pozostawała w związku z podjęciem komunikacji powietrznej między Łodzią a Krakowem i Warszawą z dalszym połączeniem z zagranicznymi liniami lotniczymi w kierunku Gdańska, Berlina,

Wiednia, Kopenhagi, Paryża, co jak wiadomo, nastąpi już za tydzień. Z uwagi na przełot i lądowanie w Łodzi wielkich aparatów zagranicznych linii lotniczych podjęte zostały w szybkim tempie roboty w celu doprowadzenia lotniska łódzkiego do stanu, odpowiadającego wymogom współczesnej awiacji oraz do upodobnienia go do wielkich lotnisk zagranicznych pod względem urządzeń technicznych i zapewnienia wygody podróżnym. (e)

Przeciwko 10 proc. dodatkowi do podatków.**Jednolita akcja kupiectwa**

W początkach przyszłego tygodnia organizacje kupieckie zamierzają odbyć walne konferencje swych członków w celu zajęcia stanowiska wobec pobieranego od 16 września nadzwyczajnego 10—proc. dodatku do podatków. Dodatek ten w pierwszym rzędzie dotknął hurt, a przede wszystkim odbił się na podatku obrotowym, ponieważ niejednokrotnie zaróbki są b. niskie i na niektóre artykuły nie przekraczają pół proc. Z tych

względów zamierza kupiectwo łódzkie zwrócić się z memorjalami w sprawie skutków pobierania tego dodatku. Jednocześnie kupiectwo popierać będzie w całej rozciągłości projekt min. skarbu w sprawie zmiany sposobu pobierania podatku obrotowego, który winien być pobierany tylko jeden raz tj. u źródła. Z tych względów domagać się będzie kupiectwo w swych memorjalach jaknajrychlejszego wprowadzenia tej reformy. (e)

Lepcie garnci**GARNCARZOM PRZYJDZIE Z POMOCĄ TOWARZYSTWO POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.**

Od dawna już istnieje w Polsce Towarzystwo mające na celu podniesienie przemysłu ludowego do poziomu czynnika ekonomicznego w życiu gospodarczym państwa. Jednym z zadań towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego jest niesienie pomocy fachowej garncarzom. W tym celu Towarzystwo wspomniane zorganizowało 3—miesięczne kursy uzupełniające dla garncarzy ludo-

wych. Na kurs przyjmują się kandydatów znających już dobrze swój fach i mających ogólne przygotowanie do należytego zrozumienia praktycznej nauki garncarstwa. Bliższych informacji udziela Sekretariat Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, Warszawa, Tamka 1, w godzinach od 9 do 3 pp. Tamże należy składać podania ze świadectwami. (U)

Knichowiecka, p. Kopczyńska, Dr. Kolińska, v. Woj.: Łyszkowska, Dyr. Legisowa, Dyr. Lipińska, Dyr. Michałowska, Gen. Małachowska, p. Mannhaymerówna, Dr. Mogilnicka, Red. Orchulska, v. Woj. Ossolińska, Dyr.

Przedpelska, Dyr. Racienska, Inż. Rimplowa, Dr. Skalska, Pułk. Skrutkowska, Inż. Terakowska, Dyr. Talerowa, Dr. Tochtermanowa, p. Ulrichsowa, Dyr. Wolczyńska.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj inauguracyjne przedstawienie sezonu zimowego 1926/27. Dama będzie premiera potężnego dzieła scenicznego twórcy „Popiołów” i „Przepióreczki” Stefana Żeromskiego „Róża”.

PRZEDSTAWIENIA DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

Począwszy od najbliższego poniedziałku stale dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i w czwartki — odbywać się będą, w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej przedstawienia po cenach zmniejszonych (od 50 groszy), przeznaczone dla inteligencji pracującej i sfer pracowniczych naszego miasta.

Na pierwszym przedstawieniu w najbliższy poniedziałek dama będzie świeżo wystawiona krotkoczwila M. Legyela „Bitwa pod Waterloo” z Janiną Morską i Michałem Zniczem w rolach głównych. Bilety od jutra do nabycia w Kasie Zana wiań.

Na następnym przedstawieniu w czwartek (dn. 30 bm.) ukaże się po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Wicek i Wacek”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj wieczorem, ciesząca się w dalszym ciągu zasłużonym powodzeniem „Czerwona maska”, wybor na krotkoczwila w 3 aktach, Jerzego Feydeau.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.

Jutro popołudniu, Teatr Popularny daje pierwsze w tym sezonie, specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych (40, 60 i 80 groszy). Dany będzie obraz historyczny „Obrońca Olsztyna” (Kasper Karliński), poprzedzony prelekcją o Wł. Syrokomli.

NIEDZIELNY KONCERT INAUGURACYJNY.

Program zapowiedzianego niedzielnego koncertu inauguracyjnego, który odbędzie się w Filharmonji dnia 26 września o godzinie 4—ej po południu, przedstawia się nader imponująco a mianowicie: Adam Didur odśpiewa poloneza z „Halki”, Didurówna zaś arję z op. „Manon” Pucciniego oraz Stanisław Gruszczyński arję z op. „Andrzej Chénier” Giordano, a na zakończenie pierwszej części wykonają Scenę Kościelną z op. „Fausti” Gounoda Adam Didur i Olga Didur. W drugiej części artyści odśpiewają Mozarta duet z op. „Don Juan”

Teatr Miejski.

„Róża”

zwierciadło społeczeństwa polskiego porewolucyjnej doby.

Rewolucja roku 1905 skończyła się. Jeszcze tętniały echa galopu rozbieganych koni kozaków, szarżujących ulicą na śmiertelnie przerażone tłumy. Szybkochłonny piach mazowiecki jeszcze nie wciągnął do brze krwi bohaterów ideowców i bandytów, których trupy pospołem gnily pod cienką warstwą ziemi i na przygodnych cementarzach i stokach Cytadeli. Jeszcze skrzypiały drewniane ramiona szubienic i szczykały kajdany rzesz gnanych na lodową dalekość Sybiru.

Ale już zaczęto zapominać. Już hulaszczę rozbrzmiewają taneczną muzyką balowe sale bohaterskiej a podłej, świętej, a kokocięj Warszawy. A po odległych, dobrze przed okiem szpicla schronionych pokoikach padały oskarżenia, twarde, jak uderzenia w policzek, przeciw tym, którzy zginęli przez zbyt nie bohaterstwo, i na owych, którym tchórzostwo ocaliło życie. Czasem, jak krwawa kropka po nonsensach jałowych, partyjnych waśni, padał suchy trzask strzału rewolwe-

Uzyskanie obywatelstwa polskiego.

Kupecy i rzemieślnicy mogą je bez trudności uzyskiwać

Przed kilkunastu dniami wydane zostało rozporządzenie, regulujące w sposób zasadniczy sprawę nadawania obywatelstwa polskiego. W związku z tym rozporządzeniem otrzymał urząd wojewódzki specjalny kólnik w sprawie ułatwień przy uzyskiwaniu obywatelstwa. Ułatwienia te dotyczą obywa-

teli byłego imperjum rosyjskiego, którzy byli urodzeni na terenie Polski, mieli tu od dawna stałe miejsce zamieszkania i ośrodek swej gospodarczej działalności, trudniąc się handlem lub rzemiosłem i jedynie formalnie zachowali przynależność do miejscowości obecnie do Polski nienależących. (e)

Jak nas będą grzebali.

Ustawa o chowaniu zmarłych

Kwestja wydania jednolitej dla całego państwa ustawy o chowaniu zmarłych, jak się dowiadujemy ogłoszona zostanie wkrótce w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ciągu najbliższych dni nastąpi uzgodnienie projektu między M. S. W., a min. wyzn. relig.

poczem projekt ten wniesiony zostanie na radę ministrów. Do wydania ogólnej dla całego państwa ustawy o chowaniu zmarłych dotychczas nie doszło ze względu na rozbieżność zdań w kwestjach kremacji czyli palenia zwłok i sekcji zwłok względnie od dawania ich na użytek zakładów naukowych. (o)

PRAWO I SĄD.

Wywrotowcy przed sądem

OTRZYMALI ZASŁUŻONĄ KARĘ.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych łódzkiego Sądu Okręgowego zasiadli: Lewin Luzer, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kupfer Dawid, słuchacz Wolnej Wszechnicy Polskiej, oraz Szpiro Mojżesz buchalter z zawodu, wszyscy oskarżeni o działalność komunistyczną, jak również o należenie do „pisku, celem którego było obalenie istniejącego porządku rzeczy.

Na podstawie poufnego doniesienia urząd policji politycznej wydelegował aspiranta policji politycznej Zakrzewskiego wraz z konfidentami, celem przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Lewina.

Rezultatem tej rewizji było znalezienie w mieszkaniu wielu broszur, które miały być wysłane do Zduńskiej-Woli, Kalisza, Pabjanic i Zgierza. Przy oskarżonym Szpirze znaleziono 25 do-

larów amerykańskich 65 zł. gotówka, aczkolwiek Szpiro był bezrobotnym.

Oskarżony Lewin przyznaje się otwarcie na rozprawie sądowej, iż jest komunistą, jednak żadnego czynnego udziału w partji powyższej nie brał i nieznanym mu jest zupełnie pseudonim „Wicek”, pod którym figurował w policji politycznej.

Oskarżony Kupfer tłumaczy się, iż przybył do Lewina o godz. 8-rano, celem udania się do łaźni, lecz policja polityczna wykazała, że podczas rewizji znaleziono przy nim podobiznę Trockiego i tekst „Międzynarodówki”.

Sąd skazał Lewina Luzera na 4 lata więzienia, Kupfera Majera na 3 lata więzienia, Szpiro Mojżesza z braku dowodów winy uniewinnił. (U)

oraz szereg pieśni wykona Stanisław Gruszczyński i Olga Didur, następnie Adam Didur odśpiewa monolog Mussorgskiego z op. „Borys Godunow” i wreszcie na zakończenie odśpiewają duet z „Ży-

dówki” Adam Didur i Stanisław Gruszczyński. Po mimo bajonńskiego honorarjum jakie pobierają artyści, ceny biletów są zupełnie przystępne dla wszystkich, a mianowicie od 1 zł do 7 zł.

rowego, zaś ktoś, zatrzepotawszy rękoma, padał na ziemię, aby bryzgiem mózgu okrawić obojętny asfalt ulicy. To towarzysze kończyli ostatnie swoje porachunki.

Porachunek z rewolucją i społeczeństwem kończył wtedy również i Stefan Żeromski, pisząc „Różę”.

Umiał Żeromski, świetny, chłodny a nieublagany obserwator każdego przydarzenia społeczności, podchwycić jego najcharakterystyczniejszy przejaw. Umiał realnie, bez pozy deklamatorstwa spojrzeć prawdziwie dziejowej w oczy.

W jego liryzmie dźwięczała nuta dobroci, gdy litował się nad cierpieniem spowinowatej duszy człeczej. Lub z kolei brutalny w swojej epicznej szczerości podnosił brudne lachmany i obnażał cuchnące rany społeczeństwa. Romantyk w swoich ukośnieniach, najbardziej realny w niektórych ekspresjach i opisach, umie wielki pisarz, szczęśliwie i subtelnie kojarzyć pierwiastek liryczny z epicznym, fantazję z prawdą, tworząc dziwny, sobie tylko właściwy amalgamat.

Cechy te posiada i „Róża”.

W dramacie owym, jak w Kalejdoskopie przesuwa się cały polski porewolucyjny świat. Ścierają się ze sobą ideologie wszystkich kierunków nurtujących w społeczeń-

stwie, Przewija się przebogata galerja typów i indywidualności. Więc katowani, a nieugięci bohaterzy, tacy, jak Oseł, który woli zginąć pod uderzeniami zbirów niżeli zdradzić sprawę. Jego antyteza, prowokator Anzelm Czarowicz socjalista — szlachcic dziwna gmatwanina poety i działacza, pozytywisty i romantyka, który jest niejako symbolem sprzeczności, miotających wtedy duszami najszlachetniejszych patriotów.

A dalej wszystkie stany: Robotnicy łódzkich fabryk, nierozbudzony jeszcze chłop, płytkie mieszczaństwo warszawskie. Dużo w tem wszystkim goryczy ale i niemało uśmiechów szczęścia. Bo oto chłopstwo które biernie, a nawet czasem wrogo zachowywało się wobec powstania styczniowego drgnęło i dało takich synów, jak Grześ. A jeżeli tłum w szarych fabrykach woła: najpierw chleba, a potem wolności, nie jest to jeszcze tak tragicznym objawem, skoro prosty robociarz Oseł śmierć dla dobrej sprawy przełoży nad wolność osobistą.

Potężny ten dramat Żeromskiego opracowany dla sceny przez L. Schillera i W. Horzyce wystawia Teatr Miejski.

Cała kulturalna Łódź czeka z napięciem, jak wypadnie ona w tej inscenizacji i w interpretacji naszych artystów.

CURIOSUM.

Gen. Małczewski jeszcze nie przyjechał do Warszawy

Prima aprilis „Głosu Polski”.

Wczorajszy „Głos Polski” w depeszy z Warszawy donosi że na przyjazd gen. Małczewskiego oczekiwała na dworcu „grupka kilkudziesięciu osób” z kół „rozwojowych”. Po przyjeździe pociągu pomimo skrętnych poszukiwań w pociągu okazało się że gen. Małczewski nie przyjechał.

„Głos Polski” tak kończy swą świetną informację prosto z Warszawy.

„Po krótkich naradach zawiedzeni a niedosłani manifestanci” poczęli sobie tajemniczo szeptać na ucho informacje „prosto z magla” iż „coś w tem jest”. Naturalnie intryga i podstęp.

Otóż jeżeli warszawski korespondent „Głosu Polski” nie czytał wczorajszego „Rozwoju” to go chętnie jeszcze raz informujemy: że gen. dyw. Małczewski w rzeczywistości przyjechał onegdaj (w środę) o godz. 6,35 do Warszawy; że generała oczekiwali na dworcu wileńskim tłum liczący przeszło 10.000 ludzi, że automobil którym jechał generał został formalnie zarzucony kwiatami i że władze rządowe obawiając się żywiołowych manifestacji ze strony Warszawy przy pomocy cywilnej „Ochrania” uwiozły gen. Małczewskiego bocznymi ulicami do hotelu Bristol.

Jeżeli nam korespondent warszawski „Głosu Polski” nie wierzy to zechce się poinformować u pierwszego lepszego przechodnia na ulicach Warszawy, a ten mu potwierdzi nasze informacje.

—oOo—

ODCZYT PROF. PERETJATKOWICZA.

Towarzystwo Kultury Katolickiej wznawia po wakacyjnej przerwie cenione szerokie koła społeczeństwa odczyty. Cykl rozpocznie profesor uniwersytetu poznańskiego Peretjatkowicz odczytaniem na niezmiernie ciekawy i aktualny temat: „Demokracja współczesna a system Mussoliniego”. Odczyt ten odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej 1. 102. Bilety w cenie 1 zł. a dla młodzieży szkolnej 30 gr. będą do nabycia przy wejściu na salę.

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„CZARNY ORZEŁ”.

KINO „LUNA”.

Koronkowa iście robota „Czarnego Orła” wywołuje niebawem podziw dla realizatora, a jednocześnie głęboki żal po stracie brawurowego odtwórcy tytułowej roli — Rudolfa Valentino. Nieodżałowanej pamięci artysta wykazał w filmie tym całą potęgę swego przeobrzynego talentu. Brawurowość, spryt, energia i młodzieńczość — oto siła przyciągająca jego kreacji.

Pewne momenty jego gry przypominają wspomniane epizody „Księcia krwi”, który niewątpliwie był świetnym pierwowzorem „Czarnego Orła”. Cłdywa te filmy dały „pięknemu Rud” doskonałe pole do popisu, do wykazania swych świetnie wygimnastykowanych mięśni i zawrotowego tempa gry. Akcja „Czarnego Orła” toczy się wartko i sprężysto. Duch romantyzmu, jakim przesiąknięty jest „Dubrowski” oddany został na ekranie z nie wysłowionym wprost czarem i urokiem.

Zbyt mało może uwydatnione zostały przygody „Czarnego Orła”, którego dewiza życiowa prze-

ZYCIE SPORTOWE.

Pięciobój o mistrzostwo Polski

NAJZNAKOMITSZE POLSKIE SPORTMENKI PRZYJADĄ DO ŁODZI.

(C—S) W nadchodzącą niedzielę na boisku ŁKS-u odbędą się zawody w pięcioboju kobiecym o mistrzostwo Polski. Pięciobój zawiera następujące punkty: 60 mtr. 200 mtr., Skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem. Obliczenie punktów według miejsc. Do zawodów tych staną najwybitniejsze zawodniczki polskie, a mianowicie z Warszawy przybywają: Konopacka, Wojnarowska, Jabłczyńska i Gorlofówna (AZS), Grabicka, Sadtowska i Czajkowska (Sokół—Graszyńska). Z Krakowa przybędą: Lenka i Jasna (Cracovia) oraz Freiwaldówna (Makabi), z Poznania — Frydrychówna, z Łodzi Nowacka, Kolska i Wenecka (ŁKS). Z zawodniczek tych dwie są rekordzistkami świata: Konopacka w rzucie dyskiem i Czajkowska w biegu na 500 mtr.

Obsada sędziowska na tych zawodach będzie nast.: Nacz. zawodów — E. Bajer. Sędzia główny — delegat PZLA; kjero-

wnik biegów — Chelmiecki, rzutów — Loba, skoków — Stark, starter — por. Szymański, lekarz — dr. Rozenberg.

—oOo—

SPOLICZKOWANIE SĘDZIEGO.

Z Katowic donoszą, że podczas rozgrywanego się w dniu 19 b. m. na boisku Kolejowego Klubu Sportowego meczu pomiędzy drużyną gospodarzy i Śląskiem ze Świętochłowic przy stanie 3:2 dla Kolejowego gromadka członków tamtejszego klubu wtargnęła na boisko i spoliczkowała kilkakrotnie sędziego, w skutek czego zawody przerwano.

D.O.K. ŁÓDŹ NA TRZECIEM MIEJSCU

Na zawodach sportowych z pięcioboju o mistrzostwo armii pierwsze miejsce osiągnął zespół 82 p. p. (D.O.K. Nr. IX) drugie miejsce 3 p. Strzelców Podhalańskich (D.O.K. Nr. V) i trzecie miejsce zdobył 25 p. p. z Piotrkowa (D.O.K. Nr. IV). (U)

cież jest nie tylko chęć zemsty, ale i zaspakajanie najistotniejszych potrzeb biednych, przez odebranie dobytku „możnym tego świata”.

Podziwiać należy, jak doskonale oddali Amerykanie, dla których Rosja jednakowoż jest „terra incognita”, tło i epokę Katarzyny Wielkiej.

Pozatem typ Antinei, jaki stworzyła ręka reżysera, niezupełnie licował z mało czarującą postacią artystki. Zakrawało to raczej na ironię, niż na odtworzenie prawdy historycznej.

Doskonałą sylwetkę artystyczną stworzyła w roli Maszy — sličniutka Vilma Banky. Artystka ta posiada dużo niewysłowionego wdzięku i swobodny czarodziejski sposób zjednywania dla siebie sympatji widowni.

—oOo—

Czasopisma.

„COMOEDIA”.

Tygodnik „Comoedia” w ostatnim swym numerze przynosi znów szereg niezmiernie ciekawych artykułów na tle zagadnień z dziedziny teatru i kina.

M in. zeszyt zawiera sprawozdania z ostatnich ewenementów artystycznych w teatrach warszawskich i prowincjonalnych, bardzo zajmującą korespondencję własną z Nowego Jorku o teatrze w Ameryce Półn., przegląd najnowszych szlagierów filmowych sezonu jesiennego itd.

Zeszyt jest bogato ilustrowany oraz zawiera kompletne programy teatrów i widowisk warszawskich.

—oOo—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 24. 9.

(Piątek) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; Godz. 17 Kwadrans harcerski: 17,30 Odczyt pt. „Zalety i wady charakteru polskiego w świetle psychologii” wygl. inż. Porębski; 18 Odczyt pt. „Psychotechnika i jej znaczenie praktyczne” wygl. dr. T. Klimowicz; 18,30 Program dla dzieci: „Powrót taty” w wykonaniu zbiorowym, w opracowaniu ra-

djofonowem; 19,25 Komunikat rolniczy; 19,40 Nadprogram „Rozmaitości”; 20,30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Ozimieńskiego; I skrzypce — Józef Ozimieński, II skrzypce — Henryk Gołębiowski, altówka — Antoni Kmiec, wiolonczela — Lucjan Budkiewicz. Haydn. Kwartet smyczkowy d-moll. Beethoven: I kwartet smyczkowy F-dur. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty prasowe.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23-go września 1920 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,97
 Belgja 24,25
 Kopenhaga 239,60
 Londyn 43,79
 Nowy Jork 9,00
 Paryż 25,20
 Praga 26,72
 Szwajcaria 174,35
 Włochy 33,45
 Wiedeń 127,27.

AKCJE.

Bank dyskontowy 8,50; Bank handlowy 3,00; Bank Polski 85,50; Bank zachodni 1,55; Bank zjedn. ziem. pol. 1,85; Cerata 0,050; Kijewski 0,18; Pol. Tow. El. 0,14; Bronw-Boweri 1,15; Siła i Światło 24,25; Chodorów 102,00; Czersk 0,96; Warsza. Tow. fabryk cukru 2,50; Firley 0,55; Łazy 0,16; Wysoka 2,90; Pol. Przem. Naft. 0,68; „Nobel” 2,40; Cegielski 17,15; Lilpop 0,90; Modrzejów 4,00; Norblin 1,50; Ostrowiec 7,00; Parowozy 0,34; Rudzki 1,22; Starachowice 2,11; Ursus 1,55; Zawiercie 21,00; Zyrardów 12,80; Berkowski 1,50.

DOLAR W ŁODZI.

Dolar w dniu dzisiejszym w obrocie prywatnym w godzinach wieczornych notowano:
 w płaceniu 8,905
 w żądaniu 9,00
 przy tendencji spokojnej.

—oOo—

Chaplin na ogniu się nie spali. — Nowa doskonała kopja filmu,

Charlie Chaplina p. t. „Karjera Chaplina”

10 wielkich spasmatycznych aktów humoru, łez, wzruszeń i śmiechu. 655-

Obraz ten osnuty na tle wojny europejskiej z roku 1914. — UWAGA: Dla młodzieży dozwolone.

Początek w święta, soboty i niedziele o godz. 2-ej w dni powszednie o godz. 5-ej. ostatni seans o 10-ej.



Na otwarcie sezonu.

Najnowsze kreacja króla ekranu i humoru.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 10.

WYTWÓRNIE GILZ

„Skafa”, Al. Kościuszki 41.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:

F. Boniewicz Targowa 38.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKIE:

Jan Placek Brzezińska 10.

PRACOWNIE CHOLEWEK:

Janiec Andrzej 24.

FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Frantz Wólczajska 125.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Gramens Zielona 10.

Zarzycki Kilińskiego 7.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walenczewski Zakątna 12.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak Leszno 32.

ARCHITEKCI:

Nebelski Zachodnia 57.

RESTAURACJE:

Jasiński Helenów.

Cyklist Kilińskiego 71.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik M. Główna 17.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Hotc 6-go Sierpnia 88.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. L. J. Borkowski Piotrkowska 48.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Gilowa Cegielniana 47.

MASARNIE:

Withen Nowo—Cegielniana 34.

Pakuła Dolna 6.

Nieniewski 6-go Sierpnia 96.

Ncwacki Wólczajska 119.

Grühn Kilińskiego 40.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Muszyński Lutomska 4.

AGENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs Piotrkowska 50.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIEŁOWY „ROYAL”:

A. Trautwein i W. Kowański Pańska 53.

CUKIERNIE:

Wesołowski Piotrkowska 13.

MAGAZYNY OBUWIA:

Kowalczyk Cegielniana 25 (wł. pracownia)

Nowakowski Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19 — Hale.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Karczewski Piotrkowska 197.

HERBACIARNIE:

Camielewski Zielona 35.

HOTELE:

Hotel Manteufel Zachodnia 45.

Klukas Cegielniana 64.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała Cegielniana 136.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Giugła Południowa 28.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowski Zgierska 81.

APTEKI:

Ilnicka Wólczajska 37.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Bańkowski T. Nawrot 63.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Machura Rzgowska 57.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Denkierowski Nowo—Zarzewska 71.

Dytkowski Rzgowska 72.

Matouszkowa Gdańska 12.

Juszczak Radwańska 11.

Jasiukiewicz Nowo—Cegielniana 4.

Kędziński 6-go Sierpnia 98.

Szymborski Zakątna 23.

Sas Rzgowska 45.

Traczykowa Nowo—Targowa 20.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywając u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1—5 pp.

3514—

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze. 6117

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Jak tam Sz. pani względem wanafactory? Na raty absolutnie wszelkie towary najtaniej i najwygodniej kładzie się u Leona Rabaszki Kilińskiego 44 tel 56-48. 5343-2

Do sprzedania używane rury stalowe, oraz miedziane zaogier. Napiórkowski 175 Przybyszewski. 3851-1

Do sprzedania meble do stołu, pokoi i sypialnych, po cenach niższych. Walenczykiewicz, Brzezińska 65. 3859-3

Sprzedam magiel, Kilińskiego 178, m. 5. 3873-2

Sklep spożywczy z jednym pokojem sprzedam chrześcijaninowi. Wład. B. cie Langhof — Piekarnia Wólczajska 175. 3854-1

Plac w Chojnach do sprzedania 3200 lokci Sienkiewicza 27-7. 3869-2

Na raty wszelka manufaktura fizyki taino Kredyt Nawrot 15, I piętro. 3866-12

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonjalny z towarem i pokój umeblowany. Wiadomość Jende. Łódź, Nawrot 19. 3747-2

Sprzedam 50 szt. nowych okien inspektowych Cena przystępna na Wład. Łódź Al. Kościuszki 45, Mieczarnia Łęczycka. 3874-3

Szafa, maszynę, tremo, bieżniarkę, etażerkę sprzedam zaraz. Główna 55, m. 48. ofic. prawa. 3771-1

Mieczarnię (sklep) sprzedam z mieszkaniem, telefonem Gubernatorska 7, m. 1. 3829-3

Sprzedam od zaraz z powodu wyjazdu urządzenie cukierni bafeł z gabinetami i kredens Konstantynowska 20. cukiernia 3873-2

Różno:

Do wynajęcia 4 lokale jedno-pokojowe z kuchnią i w nowym domu Franciszkańska 18 3831-3

Szofer mechanik z dobrymi świadectwami poszukuje posady Oferty do Rozwoju pod „Szofer” 3863-1

Przyjmę dwóch uczni z utrzymaniem Nawrot 42, m. 7, fr. 3885-1

Wdowca bezdzietna, przyjmę do wspólnego pokoju panią tylko chrześcijankę, może być z całodziennym utrzymaniem Wład. Targowa 35-41 prawa of. III p. Zgłoszenia przyjmuje przez cały tydzień od dnia pierwszego ogłoszenia od 11-ej do 7 wiecz. 3870-1

Polskiego języka, literatury i dzieła nauczyciel gimnazjum Orła 9-8, godz. 2 i pół do 4 i pół. 3830-1

Do wynajęcia od zaraz sklep z pokojem przy Rzgowskiej Wład. Przędzalniane 46, m. 2, Olszewski. 3877-3

Przedny chłopiec do fabryki cukierków Zgłaszać się do godz. 10 rano. Orła 23 3860-1

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) adziela lekcje, Ceny przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12-5 3573-1

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. wejście 3339-9

Potrzebni samotni fachowci energiczni do folwarku gospodyni do lat 30, ogrodnik, rzadca Oferty do Rozwoju pod „Zaraz” 3700-1

Kuszałka A. Siedzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na prądy Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3569-1

Kuszałka Piłkowska przyjmuje zamówienia pod. Piotrkowska 152. 3940-8

Do fabryki konserw potrzebne dziewczyny lat 16, 18 Oferty pod „Ekspedycja.” 3824-1

Potrzebna jest służąca natychmiast Wiadomość Warszawska 18, Kanicki. 3845-1

Przyjmę na mieszkanie nauczycielkę w średnim wieku uczniwą darmo dla opieki nad chłopcem Pańska 67, m. 12, II-e piętro. 3850-1

Potrzebna służąca. Zgłaszać się od godz. 1-ej do 3-ej. Magazyn k peluszy, ul. Nawrot Nr. 1a, E. Fidlerowa. 3849-1

Pokój frontowy, dwaokienny umeblowany z elektrycznością niekrepującym wejściem do wynajęcia Wólczajska 37, m. 19. 3842-2

Przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem pani lub uczennice. Zielona 46, m. 11. 3832-4

Zgubione dokumenty

Kusiński Kazimierz zagubił kartę tymczasowego urlopu wydaną z 19 p. Art. Pol., książeczkę rzemieślniczą wydaną z cecha ślusarskiego w Łodzi. 3867-2

Omonkowski Władysław zagubił paszport wydany przez Kom. Rządu na m. Łódź, oraz książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U Łódź-Miasto. 5876-3

Wiciński Lucjan zagubił dokumenty osobiste. Łaskawego znaleźć uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem. 3872-1

Dr. Bogusław Zadurowicz

chor. wewnętrzne
Konstantynowska 20, II p.

powrócił. 6380—

Posadę otrzyma

ten kto pożyczycy 5—10 tys. zł.

za zabezpieczeniem i dobrem procentem. Oferty składać w adm pod „Pewność”

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżsajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia beterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5f gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u Escha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 50—55.